Rok X. WARSZAWA, dnia 1 marzec 1935 r. Nr. 5

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji:
STEFAN MIERNOWSKI

T R E Ś Ć:

W sprawie zasad polityki tłuszczowej

Przeżywany kryzys gospodarczy powstrzymał wzrost konsmucji, jaki miał miejsce w pomyślnych okresach gospodarczych i w konsekwencji naruszył równowagę obrotu międzynarodowego. Gwałtowny spadek obrotów handlu międzynarodowego skłonił rządy znacznej większości państw do skierowania swych wysiłków w kierunku uniezależnienia się od importu produktów zagranicznych na drodze rozwoju własnej produkcji, przedewszystkiem rolniczej. W tych warunkach kraje eksportujące produkty rolne muszą z konieczności, w trosce utrzymania aktywności bilansu handlowego, zwracać coraz większą uwagę na rynek wewnętrzny, dążąc do przestawienia produkcji warsztatów rolnych w kierunku wytwarzania takich produktów, które mogą w jaknajszerszym zakresie zastąpić produkty poprzednio sprowadzane z zagranicy.

Polska należy do grupy krajów eksportujących produkty rolnicze, równocześnie jednak przywozi z zagranicy szereg produktów, które mogą być w całości lub części zastąpione takiemi samemi lub analogicznemi wytworami krajowych warsztatów rolnych. Do rzędu tych wytworów w naszych warunkach gospodarczych należą między innemi tłuszcze, tak zwierzęcego jak i roślinnego pochodzenia. Stąd też powstaje zagadnienie preferencji dla krajowych surowców rolniczych, w danym razie interesujących nas surowców tłuszczowych, — a więc wytworzenie drogą odpowiednich zarządzeń polityki gospodarczej takich warunków, które zmuszałyby do zastąpienia importu zagranicznego wytworami krajowej produkcji.

Stworzenie omawianych wyżej warunków w zakresie artykułów tłuszczowych będzie więc zasadniczem zadaniem naszej polityki tłuszczowej.

Uświadomiwszy sobie zasadniczy cel tej polityki, należy skolei zastanowić się nad środkami, które prowadziłyby do osiągnięcia powyższego celu.

O substytucji surowców importowanych — krajowemi, można mówić wówczas, gdy koszty

związane z wyprodukowaniem tych surowców w kraju zostaną zrównane z kosztami, jakie ponosi importer, sprowadzając te surowce z zagranicy. Może to mieć miejsce przy oderwaniu cen wewnętrznych od poziomu światowego.

Polityka gospodarcza rozporządza w tym zakresie dwoma zasadniczymi środkami: cłami przywozowemi i kontyngentami.

Na drodze podnoszenia ceł przywozowych napotykamy szereg istotnych trudności, skutkiem czego droga ta nie daje pełnego rozwiązania problemu. Krajowa produkcja niektórych surowców tłuszczowych w stosunku do zapotrzebowania jest tak szczupła, że surowce te stanowią jedynie nieznaczną część spożycia. W tych warunkach wobec niemożności wydatnego wzmożenia produkcji w krótkim czasie, podniesienie stawki celnej miałoby nietyle gospodarczy, co fiskalny charakter. Jeżeli cła fiskalne mogą być uznane za celowe w tych wypadkach, gdy obciążają artykuły, których przywóz jest zasadniczo zbędny i gospodarczo nieuzasadniony, jak np. tłuszcze jadalne i surowce służące do ich produkcji, — o tyle cła te mijają się ze swym celem, gdy obciążają artykuły, stanowiące surowce dla rozmaitych gałęzi naszego przemysłu.

Zachodzi to właśnie przy przywozie tłuszczów wzgl. ich surowców, które częściowo służą dla produkcji tłuszczów jadalnych, częściowo zaś są używane przez przemysł chemiczny. Podnoszenie ceł dla celów fiskalnych na surowce tłuszczowe, niezbędne dla przemysłu, nie powinno mieć zatem miejsca. Wobec trudności ścisłego oddzielenia tłuszczów jadalnych od zużywanych na cele techniczne, dochodzimy do wniosku, że cła ochronne nie stanowią dostatecznej podstawy programu polityki, zmierzającej do rozwoju produkcji krajowych surowców tłuszczowych.

Pozostaje jeszcze kontyngentowanie przywozu — jako środek do podniesienia cen krajowych surowców. Podstawę prawną dla stosowania tej metody daje nam odnośne rozporządzenie, wprowadzające zakaz przywozu szeregu artykułów. Niezależnie od tego dla wielu artykułów tłuszczowych polska taryfa celna przewiduje podwójne stawki celne — normalne i ulgowe, stosowane do towarów sprowadzanych za pozwoleniem Ministra Skarbu.

Jednakowoż i ta metoda oddziaływania na poziom cen nie daje w pełni zadowalających wyników. Przedewszystkiem bowiem ustalanie wysokości kontyngentów przywozowych np. nasion oleistych nastręcza bardzo poważne trudności, gdyż należy przytem opierać się na tak nieokreślonych wielkościach, jak rozmiary spożycia olejów oraz wysokość zbiorów odpowiednich nasion krajowych. Stąd zgóry ustalone kontyngenty mogą być łatwo albo zbyt wielkie, albo też zamałe. Ponadto ograniczanie przywozu, podnosząc cenę na rynku, daje importerom możność osiągnięcia znacznych zysków, co skolei stanowi dla państw eksporterskich podnietę do żądania dodatkowych kontyngentów przywozowych. Zadośćuczynienie tym żądaniom grozi załamaniem polityki kontyngentowej.

Niedostateczna skuteczność stosowanych metod ochrony zmusza do szukania dodatkowych środków zapewniających podniesienie cen, a w rezultacie zwiększenie krajowej produkcji surowców tłuszczowych.

Z tego względu organizacje rolnicze dążyły do zrealizowania zasady preferencji dla krajowych surowców tłuszczowych tak na drodze zarządzeń z zakresu polityki celnej, wysuwając postulat odpowiedniego podniesienia stawek celnych na tłuszcze i surowce tłuszczowe importowane, — jak też i na drodze kontyngentowania przywozu tych artykułów. Nadto w myśl dalszych postulatów sfer rolniczych import surowców tłuszczowych zagarnicznego pochodzenia byłby ściśle zależny od nabywania przez importerów określonej ilości surowców tłuszczowych pochodzenia krajowego.

Postulaty rolnictwa w tym zakresie zostały zrealizowane tylko częściowo. Stąd też i rezultaty okazały się połowiczne. Postulat podniesienia ceł został w pewnym stopniu zrealizowany, dając dodatnie wyniki w formie zupełnego zaniku przywozu smalcu, słoniny i margaryny, które to artykuły dawniej były przywożone w znacznych ilościach.

W roku gospodarczym 1933/34 ustalono zasadę, w myśl której import tłuszczów zwierzęcych i roślinnych oraz surowców służących do ich wyrobu miał być związany z zakupem krajowych nasion oleistych. Powyższa zasada nie została jednak przyjęta przez miarodajne czynniki. Ustalono tedy nowe warunki obrotu jedynie dla nasion oleistych, oparte na następujących zasadach:

1. Olejarnie przemysłowe zobowiązują się zakupić każdą ilość krajowych nasion oleistych, jaka będzie postawiona im do dyspozycji przez Centralę Obrotu Nasionami Oleistemi;

2. cena wytyczna za nasiona będzie ustalana przez powołaną Komisję Porozumiewawczą;

3. kontyngenty przywozowe na nasiona oleiste, niezależnie od kontyngentów ustalonych

w obowiązujących umowach handlowych, miał ustalać (na wniosek Komisji Porozumiewawczej) na każdy rok gospodarczy Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Przestrzeganie tych warunków przez przemysł olejarski miało być zapewnione przez podpisanie deklaracji, wyrażających zgodę na ten system przez większe olejarnie.

Wobec niepowołania do życia Komisji Porozumiewawczej, do zadań której między innemi miało należeć ustalanie cen i warunków sprzedaży krajowych nasion oleistych, C. O. N. O. podjęła bezpośrednie rokowania z przemysłem w celu zawarcia umowy na zakup nasion krajowego pochodzenia. Rokowania te doprowadziły do zawarcia szeregu umów w sprawie zakupu tych nasion.

Umowy te dały dodatnie rezultaty, gdyż całoroczny zbiór nasion oleistych krajowej produkcji został zakupiony przez przemysł i to po cenach utrzymanych na znacznie wyższym poziomie od światowego.

Niewątpliwie osiągnięte rezultaty byłyby lepsze, gdyby C. O. N. O. została wyposażona w przywilej polegający na tem, by na kontyngent zakupu krajowych nasion były zaliczane olejarniom li tylko te ilości nasion, które olejarnie zakupią od producentów za pośrednictwem Centrali Obrotu. Wówczas umowę ramową z C. O. N. O. podpisałyby zapewne wszystkie większe olejarnie, co znacznie ułatwiłoby pracę tej instytucji.

Do stron ujemnych omawianego systemu należy nadto zaliczyć fakt, że z dobrodziejstw preferencji niezawsze w pełni korzystał rolnik, co należy przypisać brakom organizacji producentów.

Z omówionych pokrótce względów wprowadzony w życie system obrotu nasionami oleistemi z punktu widzenia producentów nasion oleistych należy oceniać pozytywnie, gdyż zapewnia zbyt tych nasion po cenach zachęcających rolnika do utrzymania produkcji na dotychczasowym poziomie.ł Nie należy się jednak łudzić, aby system ten rozwiązywał całokształt zagadnienia tłuszczowego. Utrzymanie cen jakiegokolwiek artykułu na poziomie wyższym od światowego przy stosowaniu przymusu nabywania go po określonej zgóry cenie jest możliwe, dopóty — dopóki artykuł ten jest produkowany w kraju w niedostatecznych ilościach. Zastosowany środek staje się jednak zawodnym z chwilą, gdy produkcja danego surowca wzrośnie do granic samowystarczalności. Powstaną wówczas nadwyżki, które nie znajdą zbytu na rynku wewnętrznym i temsamem będą oddziaływały deprymująco na ten rynek. Z tą ewentualnością należy poważnie się liczyć w przyszłym roku gospodarczym.

W tym stanie rzeczy kwestja rozszerzenia pojemności wewnętrznego rynku zbyt dla olejów, co jedynie mogłoby utrzymać ceny nasion oleistych na odpowiednim poziomie, — posiada pierwszorzędne znaczenie. Jedną z dróg prowadzących do tego celu jest zastosowanie utwardzania oleju lnianego i konopnego i zastąpienia tymi olejami w możliwie szerokim zakresie stałych tłuszczów roślnnych i zwierzęcych, które dzsiaj są w nadmiarze sprowadzane z zagranicy. Ponieważ jednak problem zestalania krajowych olejów ciekłych nie rozwiązuje w zupełności zagadnienia, należy przeto szukać innych, środków, które zadośćuczyniłyby potrzebom i przy stosunkowo mniejszym nakładzie pracy, szybciej dałyby rezultaty.

Jakkolwiek jesteśmy krajem deficytowym w zakresie tłuszczów, to jednak nie zdołaliśmy utrzymać cen tłuszczów zwierzęcych na odpowiednim (opłacalnym) poziomie, co więcej — mimo, że zakazy przywozu obejmują prawie wszystkie tłuszcze i surowce tłuszczowe, nie zdołaliśmy ograniczyć w należytym stopniu ich przywozu. Świadczy o tem poniższe zestawienie.

Import tłuszczów i surowców tłuszczowych w roku 1933 wyniósł 1.161.929 q wartości 46.123.000.— zł. W roku 1934 przywóz ten wynosi 1.380.669 q wartości 41.370.000.— zł. Aczkolwiek wartość tego przywozu w roku ubiegłym zmalała skutkiem spadku cen na rynku międzynarodowym, i skutkiem stosunkowo większego przywozu surowców od artykułów gotowych, to jednak w przeliczeniu na tłuszcze przywóz w roku 1934 w stosunku do importu z roku 1933 wzrósł około 15%.

Ograniczeniem możliwości oddziaływania państwa na kształtowanie się cen krajowych surowców tłuszczowych za pośrednictwem kontyngentowania mogłyby być jedynie umowy kontyngentowe zawarte przez Polskę. Tymczasem, jak się okazuje, import wchodzących w grę artykułów w ciągu ubiegłego roku przekrdoczył znacznie quantum przywozu, do którego traktatowo byliśmy zobowiązani. Całkowity bowiem przywóz wynosił przeszło 138 tysiecy tonn, czyli ca 32% całego importu tłuszczów i surowców tłuszczowych.

W takich warunkach polityka państwa zmie-

Zestawienie przywozu do Polski surowców oleistych, olejów i tłuszczów według G. U. S.

NAZWA TOWARU	1929		1930		1931		1932		1933		1934	
	q.	tys. zł.	q.	tys. zł.	q.	tys. zł.	q.	tys. zł.	q.	tys. zł.	q.	tys. zł.
Siemię rzepaku	2555	249	3194	171	408	23	55	6	25	2	24	2
„ gorczycy	4112	356	3472	245	1380	149	685	83	652	66	784	73
Nasiona maku	2098	202	5909	840	438	46	26	4	229	16	1	0
Siemię lnianie	207884	13084	67930	4685	124023	5087	123240	3329	129840	3615	77468	1988
„ konopne	2843	182	5713	238	2467	85	360	8	1305	29	3284	56
Nasiona słonecznika	5500	342	84885	2946	80038	1331	211584	2415	185497	3427	185713	3054
„ oleiste osobno niewymienione	58447	5070	67501	4232	47292	2437	188394	7383	335997	10558	328451	8080
Kopra	1	0	1	0	160	9	75548	3522	163572	5911	413851	10640
Orzechy ziemne	5930	735	4311	476	4296	419	2378	167	18196	633	117901	3017
Razem:	289370	20220	242920	13833	260502	9586	602470	16917	835313	24257	1127477	26910
Oliwa	5243	1545	4147	1133	3821	940	4018	871	3676	694	4390	671
Masło kakaowe	9615	4984	7050	3188	5603	1828	8547	1944	12308	2368	11597	1945
Oleje oprócz osobno wymienionych	247497	34536	175855	22741	125187	13873	106741	7708	48432	3232	18431	1056
Olej palmowy i kokosowy	251650	37373	239560	32251	197996	19925	117011	9084	11232	759	4958	212
Tłuszcze zwierz. oraz wszystkie tłuszcze zestalone	153386	24913	138652	20270	105572	10476	157332	11531	183751	11138	138194	6915
Tłuszcz kostny	8712	1068	9925	1234	13420	1068	27247	1766	26560	1519	33782	1573
Trany	25364	3539	20626	2764	18743	1931	31575	1980	36067	1818	38297	1832
Tłuszcz garbarski	1666	235	1695	215	1612	161	1414	139	1893	125	1210	70
Razem:	703133	108193	597510	83796	471954	50202	453885	34023	323969	21653	250769	14274
Słonina, smalec, łój obojętny, oleomargaryna	209202	53511	141598	34568	5300	653	1736	108	2177	146	2378	180
Masło	509	321	134	69	144	64	3929	973	113	23	45	6
Margaryna	1778	462	783	198	96	27	96	17	357	44	0	0
Razem:	211489	54294	142115	34835	5540	744	5761	1098	2647	213	2423	186
Ogółem:	1203992	182707	982945	132464	737996	60532	1062116	52038	1161929	46123	1380669	41370

rzająca do stworzenia możliwości rozwoju wzgl. utrzymania produkcji wymienionych surowców w kraju nie może dać należnych rezultatów.

Wobec poprawy cen rzepaku w roku gospodarczym 1933/34 w stosunku do cen z lat poprzednich obszar zasiewu rzepaku ozimego wzrósł w roku 1934/5 o kilkadziesiąt procent. Należy się również liczyć z silnem dążeniem do zwiększenia zasiewu rzepaku jarego i rzepiku. Podobnie zwyżka cen na włókno lniane stanowi zachętę do rozszerzenia uprawy lnu. W zakresie nasion konopi czynnikiem zwiększającym rozmiary podaży jest fakt, że rolnik począł przeznaczać na rynek większy niż zazwyczaj odsetek zbioru.

Wobec powyższego stanu rzeczy i tendencji do zwiększenia upraw Ministerstwo Rolnictwa i R. R. zwołało na dzień 24. I. b. r. konferencję zainteresowanych sfer rolniczych, której celem było ustalenie zasad polityki tłuszczowej na przyszły rok gospodarczy.

Na wymienionej konferencji wypowiedziano się za utrzymaniem systemu preferencji dla krajowych surowców oleistych, a cen krajowych nasion oleistych w roku 1935/36 na takim poziomie, który nie stanowiłby nadmiernej zachęty do zwiększania produkcji ponad możliwości zbytu. Powstrzymanie wzrostu produkcji przez jej kontyngentowanie uznano za nierealne.

Wypowiedziano się też za stosowaniem nadal systemu umów z przemysłem, gdyż umożliwia on bezpośrednie uzgodnienie interesów stron, a ciężary ponoszone przez konsumentów przy tym systemie są stosunkowo najmniejsze.

Za warunek powodzenia akcji preferencyjnej w zakresie krajowych produktów tłuszczowych uznano uzgodnienie z nią polityki gospodarczej odnośnie przywozu i spożycia surowców tłuszczowych i tłuszczów zagranicznych. Ze względu na wzajemną zastępowalność większości artykułów tłuszczowych przyjęto, iż regulowanie przywozu może być skuteczne wtedy tylko, gdy obejmie całokształt importu. Co do zasad regulowania importu zgodzono się, iż winny one być ustalane przez jeden organ skupiający kompetentne resorty przy współudziale przedstawicielstwa rolnictwa, jako czynnika najbardziej zainteresowanego.

Na tejże konferencji wyrażono opinję, że należy liczyć się z koniecznością eksportu nadwyżek rzepaku, podczas gdy import skontyngentowany w myśl odnośnych umów wyniosł zaledwie około 44 tysięcy tonn, przyczem umożliwienie eksportu zależałoby nietylko od odpowiedniej polityki traktatowej, lecz nadto wymagałoby, bądź związania przywozu niektórych tłuszczów i surowców zagranicznych z wywozem rzepaku, bądź też obciążenia przywozu wzgl. spożycia surowców i tłuszczów zagranicznych na rzecz wywozu rzepaku i rzepiku.

Na omawianej konferencji wypowiedziano się nadto za koniecznością wstrzymania się przez zrzeszenia producentów od wszelkiej dalszej propagandy w kierunku zwiększenia zasiewu rzepaku jarego i rzepiku.

Jak z powyższego widać uchwały konferencji z dnia 24. I. b. r. uwzględniają przedewszystkiem kwestje związane z produkcją, obrotem i cenami krajowych nasion oleistych, co stanowi jedynie część zagadnienia tłuszczowego.

Z tego względu zachodzi konieczność bezwzględnego uzupełnienia postulatów, wysuniętych na tej konferencji.

Jeżeli dążeniem naszem jest utrzymanie wzgl. zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego na oleje ciekłe i tłuszcze zwierzęce na drodze zastępowania droższemi artykułami tłuszczowemi tańszych artykułów produkowanych z surowców zagranicznych, to temsamem ułatwiamy współzawodnictwo z krajowemi tłuszczami margarynie i innym sztucznym tłuszczom jadalnym. Konsekwentna zatem polityka preferencyjna wymaga bezwzględnego ograniczenia przywozu surowców dla produkcji olejów ciekłych, a więc: soji, słonecznika, arachidów oraz siemienia lnianego i konopnego i bezwzględnego ograniczenia przywozu tłuszczów stałych i surowców służących do ich produkcji.

Należny efekt podobnych zarządzeń może być osiągnięty tylko przy ścisłej współpracy przedstawicieli rolnictwa i zainteresowanego przemysłu celem ustalenia niezbędnych dla przemysłu chemicznego, kontyngentów na surowiec obcy. Oparcie się na opinji przedstawicieli sfer gospodarczych jest konieczne ze względu na wyjątkowo skomplikowany problem polityki tłuszczowej. Z tego względu w myśl stosownej uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów należy powołać do życia Komisję, która byłaby tym organem uzgadniającym opinję sfer gospodarczych w sprawach kontyngentów przywozowych i której zdania musieliby wysłuchać zainteresowani Ministrowie przed przyznaniem kontyngentów.

Ograniczenie importu wymaga też odpowiedniego przystosowania polityki traktatowej. W szeregu wypadków są możliwości ograniczenia przyznanych przez nas kontyngentów przywozowych na surowce tłuszczowe i tłuszcze.

Mam tu na myśli państwa, z któremi bilans obrotu rolniczego kształtuje się dla nas niekorzystnie.

Wreszcie, jeśli chcemy zapobiec kurczeniu się spożycia olejów ciekłych krajowej produkcji, a samoprzezsię rozumie się, że i tłuszczów pochodzenia zwierzęcego, na rzecz sztucznych tłuszczów jadalnych, — to należy zastosować środki oddawna stosowane w szeregu państw europejskich i wielu zamorskich, a mianowicie nałożenie akcyzy na sztuczne tłuszcze jadalne oraz barwienie tych tłuszczów w taki sposób, ażeby uniemożliwić fałszowanie masła.

Państwa zachodnio-europejskie, dążąc do ochrony produkcji krajowych tłuszczów naturalnych, wprowadziły u siebie szereg utrudnień dla produkcji sztucznych tłuszczów jadalnych. Najpospolitszą formą ograniczającą produkcję tych artykułów jest zagranicą akcyza, której wysokość jest dostosowana do potrzeb produkcji masła oraz słoniny i smalcu. Akcyza na margarynę i 100%-owe tłuszcze znalazła zagranicą zastosowanie nawet w tych krajach, które równocześnie są producentami surowców służących do produkcji sztucznych tłuszczów jadalnych. I tak np. w państwach skandynawskich akcyza została wrpowadzona mimo ogromnej produkcji tranów w tych państwach, które po utwardzeniu i pozbawieniu specyficznej woni są używane do przerobu na sztuczne tłuszcze. Natomiast w Polsce, mimo wielekroć trudniejszych warunków produkcji tłuszczów naturalnych, należy stwierdzić w tym względzie kompletną bezczynność.

Gdyby okazało się, że droga ta w praktyce naszej napotyka na trudności z tego względu, że wchodzące w skład polskiego obszaru celnego Wolne Miasto Gdańsk, na którego terytorjum nasze ustawodawstwo skarbowe nie rozciąga się, a na terenie którego mieści się znaczna część fabryk margaryny, — to pozostaje jeszcze możność zapobieżenia ujemnym skutkom nadmiernego importu surowców tłuszczowych, służących również do produkcji sztucznych tłuszczów jadalnych, na drodze odpowiedniego zróżniczkowania stawek celnych. W obecnej taryfie celnej istnieje pewne zróżniczkowanie stawek, ale niedostateczne. Wydatniejsze podwyższenie opłat celnych z równoczesnem wprowadzaniem zasady, że niższe cło będzie stosowane w formie refakcji po uprzedniem wykazaniu przez importera, że sprowadzone surowce zostały zużyte do produkcji artykułów niesłużących do bezpośredniego spożycia przez ludzi — otworzy dostateczne zabezpieczenie krajowego rynku przed zalewem tłuszczów zagranicznego pochodzenia.

Ponadto przyjęcie zasady, że wpływy z podniesienia stawek celnych względnie z wprowadzenia akcyzy mają być przeznaczone na popieranie eksportu tłuszczów i surowców tłuszczowych oraz na inne cele polityki tłuszczowej, umożliwi utrzymanie cen krajowych tłuszczów na opłacalnym poziomie przy niezmniejszonej produkcji i ułatwi utrzymanie aktywnego bilansu handlowego.

Henryk Romanowicz.

Obliczenia realizacji zbiorów zbóż

Obliczenia ilości zbóż przeznaczanych przez rolników na sprzedaż, jak i zużywanych na własne potrzeby gospodarcze i spożywcze przedstawiają niemałe zainteresowanie ekonomistów i polityków gospodarczych. Wszakże wobec braku obliczeń podobnego rodzaju, chcąc mieć obraz całokształtu realizacji zbóż, niezbędnem jest posługiwać się szacunkiem.

Podstawę ogólnego szacunku muszą stanowić wszystkie mogące być do dyspozycji dane o zbiorach, obrocie zbożowym, spożyciu i t. p. Dane te, wzięte każde z osobna, określają tylko część interesujących nas wielkości, przytem przeważnie nie przedstawiają dostatecznie pewnego materjału do uogólnienia; tem samem użyteczność ich dla naszych celów jest niewielka. Natomiast te same dane wzięte wszystkie razem dają o wiele dokładniejszy obraz ogólnej realizacji zbóż, przez to że wzajemnie się uzupełniają i kontrolują.

Niżej podajemy obliczenia przeciętne ilości zbóż realizowanych w okresie lat 1928/32. Szacunek opieramy na danych omówionych niżej, podając jednocześnie metodę samych obliczeń.

Ilości zbiorów i salda eksportu-importu na podstawie danych G. U. S. przyjmujemy za wielkości znane. Różnica ilości zbiorów i sald stanowi t. zw. *zużycie rzeczywiste* (łącznie z zapasami, t. j. ilościami niezrealizowanemi).

Dla dokonania szacunku ogólnej realizacji zbóż niezbędny jest przedewszystkiem podział zużycia rzeczywistego na część rolniczą i nierol-

niczą. Obliczenie każdej z tych nieznanych wielkości, dających w sumie wielkość znaną, dokonujemy kilku różnemi sposobami. Jest to jakby rozwiązywanie równania z dwiema niewiadomemi, w którem ilościowy wyraz współczynników wielkości poszukiwanych określa się przy pomocy podstawiania przypuszczalnie najbardziej odpowiadających danych [1]).

I.

Do określenia szacunkowego *spożycia nierolniczego* mogą być użyteczne następujące obliczenia:

1) *Badania budżetów pracowniczych* [2]). Sama zasada określania spożycia nierolniczego bezpośrednio przez stałe i systematyczne badanie spożycia w różnych grupach ludności jest bezsprzecznie najwięcej celową. Natomiast zbadane budżety pracownicze są zbyt nieliczne, jak również nie stanowią reprezentacji typowej dla spożycia nierolniczego. Dlatego też jednostkowe normy spożycia, jak i ogólne spożycie nierolnicze, jakie możnaby było wyprowadzić na podstawie wspomnianych budżetów pracowniczych, nie mogą być uważane za dostatecznie miarodajne; pomimo to, nie można im odmówić znaczenia orjentacyjnego.

2) *Obliczenia oparte na strukturze demograficznej i ilościach zbóż do zrealizowania* [3]) (bez wysiewu) przy założeniu, że: 1) pomiędzy spożyciem na głowę ludności rolniczej i nierolniczej zachodzi pewny określony i niezmienny stosunek (to założenie niezupełnie odpowiada rzeczywistości), 2) ludność rolnicza jest dwukrotnie liczniejsza od nierolniczej.

3) *Obliczenia oparte na podziale ludności i pogłowia inwentarza na część rolniczą i nierolniczą* [4]) i na wynikającem stąd stosunku spożycia każdego ziemiopłodu. Podział taki daje przybliżone wyobrażenie o pierwszych i zasadniczych warunkach przesądzających o charakterze realizacji każdego z główniejszych ziemiopłodów.

4) *Obliczenia oparte na ilości zbóż do zrealizowania i statystyce przewozów kolejowych* [5]) przy założeniu, że ilość przewozów stanowi konsumcję większych miast, natomiast ludność mniejszych miast w odpowiednim stosunku zaopatruje się w zboże drogą kołową. W obliczeniach powyższych spożycie miejskie uważane jest za stosunkowo mało zmienne, dające się dla szeregu lat określić jedną liczbą.

5) *Obliczenia na podstawie sprzedaży zbóż przez rolników* [6]), oparte na rachunkowości rolniczej, prowadzonej dla gospodarstw folwarcznych przez niektóre organizacje rolnicze, dla gospodarstw włościańskich przez Wydział Ekonomiki Instytutu Puławskiego. Przy tych obliczeniach salda eksportu zagranicznego powinny być uwzględnione.

Posługiwanie się rachunkowością rolniczą dla określenia ilości spożycia konsumentów wobec mało naogół reprezentatywnego charakteru tej rachunkowości nie może dać bezpośrednio konkretnych wyników, może być natomiast bardzo użyteczne przez określenie tych granic, w jakich może się mieścić domniemane spożycie nierolnicze.

Procent sprzedaży w stosunku do zbioru, oszacowany na podstawie danych rachunkowych następująco, przedstawia tablica I.

TABLICA I. **Sprzedaż zbóż przez rolników.**

Zboże	W % zbioru każdej kategorii własności		Sprzedaże na rynek rolniczy w % zbioru ogólnego
	Mniejsza własność	większa własność	
Pszenica	10 — 25 %	60 — 80 %	1 %
Żyto	10 — 20 „	45 — 55 „	5 „
Jęczmień	10 — 15 „	60 — 80 „	3 „
Owies	8 — 12 „	20 — 30 „	3 „

[1]) Sprawdzianem i kontrolą rachunku ogólnego są dokonane przez autora analogiczne obliczenia dla poszczególnych województw, porównywane następnie ze statystyką przewozów kolejowych. Obliczeń tych ze względu na szczupłość miejsca nie przytaczamy.

Osiągnięcie całkowitej spółmierności podobnego rodzaju obliczeń jest niezmiernie trudne, wszakże jaknajwiększe udoskonalenia ich byłoby niezmiernie pożądane, albowem drogą wzajemnej konfrontacji danych statystycznych moglibyśmy uzyskać istotny obraz realizacji zbóż w poszczególnych częściach Polski.

[2]) *Edward Otrębski:* Budżety domowe rodzin robotniczych w latach 1927 i 1928, Statystyka pracy 1931. Analizę tych budżetów pod kątem widzenia spożycia zbóż dokonywali między innymi *dr. W. Zaklika:* Bilans obrotów gotówkowych rolnictwa polskiego, Lwów, 1933, oraz *J. Poniatowski:* Prace z zakresu polityki zbożowej w Polsce, Poznań, 1934.

[3]) *Włodzimierz Wakar:* Zarys polskiej ekonomji zbożowej, Warszawa, 1932.

[4]) *Inż. Władysław Nowicki:* Z zagadnień zbożowych w latach kryzysu (w druku).

[5]) *Dr. A. Rose:* Jeszcze o polityce zbożowej, artykuł: Polska Gospodarcza 36/31. *Dr. W. Janta-Połczyński*, Minister Rolnictwa, przemówienie wygłoszone na posiedzeniu Sejmowej Komisji Rolniczej 16 i 30/X. 1930, Warszawa, 1931.

[6]) *Inż. W. Nowicki:* Z zagadnień zbożowych w latach kryzysu (w druku).

Sprzedaż zbóż określona w tych granicach zawiera także sprzedaże na rynek wiejski dla rolników deficytowych zbożowo oraz na eksport. Odjęcie tych dwóch pozycyj w sprzedaży producentów daje domniemane spożycie nierolnicze.

Wyniki omówionych wyżej obliczeń przedstawia tablica II.

TABLICA II: **Spożycie zbóż miejskie i nierolnicze w latach 1928/32.**

Podstawa do szacunku	Ilość ludności objętej szacunkiem spożycia w tys.	Pszenica na 1 głowę kg.	Pszenica ogółem tys. q	Żyto na 1 głowę kg.	Żyto ogółem tys. q	Jęczmień na 1 głowę kg.	Jęczmień ogółem tys. q	Owies ogółem tys. q
I. Budżety konsumentów								
Obliczenia dr. W. Zakliki	11.620 lud. = 9.15 mil. jedn. kons.	53	4.858	143	15.244	88	805	.
Poprawka J. Poniatowskiego do powyższych obliczeń		73	6.400	135	11.700	?	?	.
II. Struktura demograficzna i własności spożycia								
Obliczenia W. Wakara	10.000	72	7.200	120	12.000	42	4.200	4.400
Obliczenia autora	12.000	45	5.449	77	9.216	16	1.905	2.480
III. Statystyka przewozów kolejowych								
Obliczenia dr. A. Rose	8.000	87	7.000	137	11.000	37	3.000	3.250
IV. Rachunkowość rolnicza								
Obliczenia autora	12.000	49	5.868	68	8.141	20	2.380	2.388
V. Domniemane rzeczywiste spożycie	12.000	46—50	5.500—6.000	67—83	8.000—10.000	17—20	2.000—2.400	2.200—2.600

Powyższe obliczenia cechują następujące różnice metodologiczne:

1) W obliczeniach opartych na budżetach robotniczych, podstawą jest obliczenie na jedną osobę (jednostkę konsumcyjną) i z tej ilości oblicza się spożycie ogólne. W pozostałych obliczeniach podstawą jest spożycie ogólne, ilość natomiast na 1 głowę wynika z przerachowania.

2) Spożycie „ogółem" określane bywa przez poszczególnych autorów niejednolicie. Tak w szczególności autorzy, którzy oparli swe obliczenia na budżetach robotniczych (W. Zaklika, J. Poniatowski) spożycie „ogółem" odnoszą do ludności nierolniczej, pomijając tę okoliczność, że niezupełnie są zgodni co do stanu ilościowego tej ludności. W obliczenu W. Wakara, aczkolwiek formalnie jest mowa o spożyciu miast, ilość ludności przyjęta dla określenia tego spożycia (10 miljonów) przekonywuje, że właściwie chodzi tu o spożycie nierolnicze. Obliczenia dr. A. Rose, oparte na przewozach kolejowych, nie zawierają wprawdzie żadnej wzmianki, jaką kategorję ludności obejmują, jednakże wydaje się, że z samej istoty swej mają charakteryzować spożycie większych i średnich ośrodków miejskich, gdyż małe miasteczka i osady zaopatrują się w zboże i mąkę w dużej mierze drogą kołową. Min. Janta-Połczyński, opierając się w wspomnianem przemówieniu sejmowem na liczbach dr. A. Rose, odniósł je do 8 milj. ludności miast. Obliczenia autora, zarówno oparte na rachunkowości rolniczej jak i wyszacowane z podziału ludności i inwentarza, określają spożycie w odniesieniu do ludności nierolniczej.

Opierając się na wyżej przytoczonych obliczeniach wymienionych autorów można dać następujące uzasadnienie domniemanego rzeczywistego spożycia ludności nierolniczej.

Spożycie *pszenicy* określone przez dr. W. Zaklikę na 4858 tys. q, wydaje się zbyt niskie, na co zresztą zwraca uwagę J. Poniatowski. Odpowiadałoby ono zaledwie około 27% przeciętnego zużycia ogólnego, wówczas gdy ilość ludności nierolniczej wynosi około 33%; również sprzedaż na rynek nierolniczy powinnaby była być wówczas mniejsza prawie o 18%, co w tak dużym stopniu nie znalazłoby potwierdzenia w rachunkowości rolniczej producentów.

Przyjęcie spożycia nierolniczego pszenicy według dr. A. Rose (7000 tys. q), a tembardziej według W. Wakara (7200 tys. q), wydaje się zbyt wygórowane, gdyż odpowiadałoby około

38% zużycia ogólnego; sprzedaż na rynek wewnętrzny nierolniczy musiałaby być wówczas o 19% większa.

Własne obliczenia autora, oparte zarówno na strukturze demograficznej i rozdziale pogłowia inwentarza żywego, jak i na rachunkowości rolniczej, zajmują stanowisko pośrednie pomiędzy wymienionemi wyżej minimalnemi i maksymalnemi obliczeniami.

Na podstawie porównawczej analizy wszystkich tych obliczeń, przeciętne roczne spożycie nierolnicze pszenicy można określić na 5500—6000 tys. q.

Spożycie *żyta* określone przez W. Zaklikę na 15.244 tys. q, znacznie przewyższa wszystkie inne. Nie znajduje ono uzasadnienie ani w ustosunkowaniu ludności i inwentarza, ani tembardziej w danych rachunkowości rolniczej. Pozostałe obliczenia są do siebie zbliżone, przytem obliczenia W. Wakara, J. Poniatowskiego i dr. A. Rose są maksymalne (12.000 tys. q, 11.700 tys. q i 11.000 tys. q), obliczenia zaś autora są minimalne (9.216 tys. q i 8.141 tys. q).

Z pewnem prawdopodobieństwem można przyjąć przeciętne roczne spożycie nierolnicze żyta na 8.000—10.000 tys. q. Przyjmowanie spożycia wyższego nie wydaje się dostatecznie uzasadnione.

Obliczenia spożycia *jęczmienia* wykazują duże rozbieżności. Pewną rolę odgrywa przeznaczenie tego zboża na spożycie ludzkie i na paszę, jak również na cele przemysłowe. Kryterja wyłącznie tylko demograficzne, jak to stosuje W. Wakar, nie są w tym wypadku odpowiednie wobec przeważnie pastewnego charakteru tego zboża na wsi. Obliczenia natomiast dr. W. Zakliki, dające w sumie ogólne spożycie jęczmienia 805 tys. q, oparte są na stosunku ziarna 8.8 : 7, co odpowiadałoby przemiałowi, t. j. wydajności kaszy z ziarna mniej więcej 79%. Taki stosunek wydajności kaszy wydaje się stanowczo za wysoki. Sprawozdanie Komisji Ankietowej (T. VII. Młynarstwo str. 51 i 52) określa przeciętną wydajność kaszy z jęczmienia znacznie niżej na 50—60%. Z tych względów liczby zużycia ziarna jęczmienia przez ludność nierolniczą, określane przez dr. W. Zaklikę, należałoby podnieść conajmniej do 1.200 tys. q. Nieuwzględnioną pozostałaby część spasana przez inwentarz i przerabiana na cele przemysłowe. Obliczenia autora, oparte na strukturze demograficznej i podziale inwentarza, podają spożycie jęczmienia w części nierolniczej na 2.393 tys. q (nie mamy danych, gdzie odnieść zużycie przemysłowe, oraz jakie są jego rozmiary) [7]. Liczbę tę należy uznać za maksymalną, gdyż dane rachunkowości rolniczej wskazywałyby raczej na znacznie mniejsze ilości sprzedażne jęczmienia — około 1906 tys. q. Przyjmując zarówno dla mniejszej jak i większej własności najwyższe możliwe normy sprzedaży, wynosi ona łącznie 2380 tys. q.

Reasumując te wnioski należałoby spożycie nierolnicze jęczmienia określić na ok. 2000—2400 tys. q.

Spożycie *owsa* również określane jest rozmaicie. W obliczeniach W. Wakara kryterja stosowane dla owsa nie znajdują głębszego uzasadnienia, albowiem owies ulega prawie wyłącznie spasaniu, przytem głównie przez inwentarz będący w użytkowaniu rolników. Obliczenia dr. A. Rose (3250 tys. q) wydają się być wygórowane, zważywszy, że wynosiłoby to około 13% ogólnego zużycia, wówczas gdy stan koni i pozostałego inwentarza ludności nierolniczej nie przekracza 5% całego pogłowia. Według obliczeń autora, opartych na stosunku pogłowia, spożycie nierolnicze owsa wynosi około 2480 tys. q, dane rachunkowości rolniczej dają podstawę określić tę ilość na około 2388 tys. q.

Reasumując te wyniki określamy spożycie nierolnicze owsa na 2200—2600 tys. q.

II.

Odejmując od zużycia rzeczywistego zbóż ilości spożycia nierolniczego, wyszacowane w poprzednich rozdziałach, otrzymujemy *zużycie rolnicze*, t. j. ogólną ilość ziemiopłodów zużytych w gospodarstwie rolnem, łącznie z wysiewem i remanentami. Przedstawia to tablica III.

TABLICA III. **Zużycie rolnicze zbóż przeciętne w latach 1928/32 w tys. q.**

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
I. Zużycie rzeczywiste	18.163	61.442	13.295	24.803
II. Spożycie nierolnicze				
minimalne	5.500	8.000	2.000	2.200
maksymalne	6.000	10.000	2.400	2.600
przeciętne	5.750	9.000	2.200	2.400
III. Zużycie rolnicze				
minimalne	12.163	51.442	10.895	22.203
maksymalne	12.663	53.442	11.295	22.603
przeciętne	12.413	52.442	11.095	22.403

Powyższe zestawienie podaje zużycie rolnicze zbóż ogółem. Niezbędnem jest wszakże dokonanie podziału tego zużycia *na część folwarczną i włościańską.*

[7]) Konsumcję przemysłową jęczmienia obliczają w przybliżeniu na około 500 tys. q rocznie.

Jako kryterjów do tego podziału można użyć ustosunkowania obszarów, ilości ludności rolniczej, utrzymywanej przez każdą z tych kategoryj własności [8]), oraz ilości inwentarza żywego użytkowego przez nie [9]).

Zużycie rolnicze zbóż na poszczególne cele dla każdej kategorji własności przedstawia tablica IV.

TABLICA IV. **Zużycie rolnicze zbóż, w % zużycia ogólnego = 100**

(m — mniejsza własność, w — większa własność).

Zboże	Siew		Spożycie		Spasanie		Ogółem	
	m	w	m	w	m	w	m	w
Pszenica	78	22	95	5	98	2	92	8
Żyto	87	13	95	5	92	8	93	7
Jęczmień	82	18	95	5	91	9	91	9
Owies	85	15	88	12	.	.	87	13

Na podstawie powyższego możemy z pewnem uzasadnieniem przypuszczać, że w zużyciu rolniczem ziemiopłodów na część włościańską przypada w przybliżeniu okrągło: pszenicy 92%, żyta 93%, jęczmienia 91%, owsa 87%. Pozostałe ilości należą do zużycia folwarcznego.

Stosunek ten z roku na rok może oczywiście ulegać pewnym zmianom. Jednym z czynników, wpływających na zmianę tego stosunku, jest możliwość posiadania, głównie przez większą własność, remanentów — nadwyżek sprzedażnych, niezrealizowanych w danym roku. Remanenty te w poszczególnych latach mogły dotyczyć dość znacznych ilości zbóż. Naprzykład, w lipcu 1930 według danych Instytutu Badania Konjunktur i Cen ilości niezrealizowane folwarcznego żyta wynosiły około 14.5% zbioru folwarcznego, co wynosi około 3% zbioru ogólnego. Ta okoliczność mogła spowodować przesunięcie wyżej określonego stosunku w granicach 3—4%.

Zużycie rolnicze ziemiopłodów w każdej kategorji własności, obliczone ze stosunku wzajemnego główniejszych elementów obrotu wewnętrzno-rolniczego (stosunku upraw, ludności utrzymywanej i pogłowia inwentarza) przedstawia następujące zestawienie.

TABLICA V.

Zużycie rolnicze zbóż przeciętne w tys. q w latach 28/32.

Rodzaj własności ziemskiej	Pszenica			Żyto			Jęczmień			Owies		
	minimum	maksimum	przeciętnie	minimum	maksimum	przeciętnie	minimum	maksimum	przeciętnie	minimum	maksimum	przeciętnie
Mniejsza	11650	11190	11420	49701	47841	48771	10278	9914	10096	19665	19317	19491
Większa	1013	973	993	3741	3601	3671	1017	981	999	2938	2886	2912

TABLICA VI.

Zużycie rolnicze zbóż w tys. q przeciętne w latach 1928/32.

Rodzaj własności ziemskiej	Pszenica			Żyto			Jęczmień			Owies		
	minimum	maksimum	przeciętnie	minimum	maksimum	przeciętnie	minimum	maksimum	przeciętnie	minimum	maksimum	przeciętnie
Mniejsza	9368	11241	10304	41646	46852	44249	9493	10051	9772	17108	17885	17497
Większa	1204	2408	1806	5276	6448	5862	777	1556	1166	3889	4445	4167

Niezależnie od powyższych obliczeń można szacować bezpośrednio zużycie rolnicze opierając się na rachunkowości producentów, t. j. na tych samych danych, które uprzednio posłużyły do określenia ilości sprzedażnych. Zużycie rolnicze obejmuje zarówno zużycie wewnątrz gospodarstw (łącznie z wysiewami i remanentami) jak i sprzedaż na rynek rolniczy.

Przedstawia to następujące zestawienie [10]):

Porównanie obydwóch wymienionych obliczeń zużycia rolniczego daje następujące zestawienie:

W części folwarcznej zużycie *pszenicy* obli-

[8]) Ilość ludności w części folwarcznej przyjęto w grubem przybliżeniu na 5% ogółu ludności rolniczej, opierając się na tem, że ilość służby folwarcznej wynosi około 250 tys., zaś z rodzinami wynosi to około 1 miljona osób.

[9]) W ilości inwentarza włościańskiego podano inwentarz bezrolnych, m. in. bydło i trzodę służby folwarcznej, obciążające spożycie folwarczne. Ilość tego inwentarza w przybliżeniu wynosi 200 — 250 tys. sztuk bydła i 100—150 tys. sztuk trzody, okrągło licząc po 2% ogólnej ilości pogłowia bydła i trzody. Okoliczność tę należy uwzględniać przy podziale spożycia ziemiopłodów na część folwarczną i włościańską.

TABLICA VII.

Zużycie rolnicze zbóż w tys. q w latach 1959/32.

Rodzaj obliczenia	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
I. Ze stosunku wzajemnego główniejszych elementów obrotu wewn. rolniczego.				
Ogółem zużycie	12.413	52.442	11.095	22.403
Mniejsza własność	11.420	48.771	10.096	19.491
Większa własność	993	3.671	999	2.912
II. Na podstawie rachunkowości rolniczej.				
Mniejsza własność	10.304	44.249	9.772	17.497
Większa własność	1.806	5.862	1.166	4.167
Ogółem	12.110	50.111	10.938	21.664
Sprzedaż na rynek rolniczy	185	3.189	451	760
Suma	12.295	53.300	11.389	22.414
III. Domniemane rzeczywiste spożycie wsi.				
Mniejsza własność	11.000	47.600	9.900	18.800
Większa własność	1.400	4.800	1.100	3 600
Ogółem	12.400	52.400	11.000	22.400

[10]) Procent zużycia rolniczego w stosunku do zbioru szacujemy następująco:

Zboże	w % zbioru każdej kategorji własności.		Zużycie rolników kupujących w % zbioru ogólnego
	mniejsza własność	większa własność	
Pszenica	75 — 90 %	20 — 40 %	1 %
Żyto	80 — 90 „	45 — 55 „	5 „
Jęczmień	85 — 90 „	20 — 40 „	3 „
Owies	88 — 92 „	70 — 80 „	3 „

czone ze stosunku wzajemnego elementów obrotu wydaje się zbyt małe, t. j. spożycie ludzkie (ono bowiem w danym wypadku głównie zaważyło) określone było zbyt nisko. Podobnie cokolwiek za nisko określone zostało w części folwarcznej zużycie *żyta*. Wydaje się, że mogą zachodzić tu następujące okoliczności: 1) ilość ludności rolniczej w części folwarcznej, określona na 5% ogółu ludności, jest w rzeczywistości większa, 2) spożycie zbóż chlebowych, głównie pszenicy na jednostkę jest stosunkowo większe w części folwarcznej, niż w części włościańskiej (przyjęte było, że jest ono naogół jednakowe). Wszakże dostatecznych podstaw do bliższego określania interesujących nas liczb nie mamy.

Zużycie *jęczmienia*, a szczególnie *owsa* obliczone ze stosunku elementów obrotu w części folwarcznej również wypada niższe. W odniesieniu do jęczmienia, spożywanego przez ludność przyczyny tego mogą być identyczne z podanemi wyżej dla zbóż chlebowych. W odniesieniu zaś do spasanej części jęczmienia i całego owsa można przypuszczać, że zaważyły tu większe normy spasania na jedną sztukę inwentarza, gdyż określenie ilości inwentarza żywego w poszczególnych kategorjach własności, poza wliczeniem przez G. U. S. inwentarza służby folwarcznej do drobnej własności, nie budzi większych wątpliwości.

III.

Na podstawie przybliżonego przeciętnego zużycia rolniczego ziemiopłodów możemy próbować określić w oparciu o dane rachunkowości rolniczej także i *rodzaj zużycia*, t. j. główniejsze jego pozycje — wysiew, spożycie domowe i spasanie.

Metoda obliczenia polega na określaniu najwięcej bezspornych pozycyj, wychodząc z procentowego ich stosunku do zbiorów. Takiemi pozycjami dla zbóż chlebowych są wysiew (około 13—15% zbioru) i spasanie (pszenicy około 1%, żyta około 8% zbioru), dla owsa wysiew (około 18% zbiorów) i spożycie domowe (nieznaczna ilość = 0); dla jęczmienia wysiew (około 15% zbiorów).

Różnica pomiędzy ogólną ilością spożycia rolniczego zbóż chlebowych, a sumą wysiewu i spasania da spożycie domowe. Podobnie dla owsa różnica pomiędzy ilością zużycia rolniczego a sumą wysiewu da spasanie inwentarza.

Dla jęczmienia podobne szacowanie jest o tyle utrudnione, że jest tylko jedna pozycja dość pewna — wysiew, zaś obie pozostałe są bliżej nieznane. W określaniu tych właśnie pozycyj, łatwiej jest popełnić błąd w związku z małą reprezentatywnością danych rachunkowości rolniczej.

Podział ogólnego zużycia rolniczego na poszczególnego jego składniki przedstawia następujące zestawienie.

TABLICA VIII. **Zużycie rolnicze zbóż przeciętne 1928/32**

Zboże	Siew		Spasanie		Spożycie domowe		Ogółem	
	% zbioru	tys. q	% zbioru	tys. q	% zbioru	tys. q	% zbioru	tys. q
Pszenica	13	2.406	1	185	53	9.809	67	12.400
Żyto	15	9.567	8	5.102	59	37.731	82	52.400
Jęczmień	15	2 258	35	5.269	23	3.473	73	11.000
Owies	18	4.500	74	18.400	.	.	90	22.400

inż. Władysław Nowicki

Bilans płatniczy Polski na tle kryzysu

Punktem oparcia przy pertraktacjach międzynarodowych nie są już dziś wyłącznie dane dotyczące obrotów towarowych. Poza handlem zagranicznym kontrahenci zwracają dziś baczną uwagę na kształtowanie się innych pozycyj obrotów gospodarczych, które łącznie z obrotami towarowemi znane są pod nazwą bilansu płatniczego. Stąd też obliczenia bilansu płatniczego, dokonywane przez Główny Urząd Statystyczny od 1923-go roku, stanowią poważną pomoc dla czynników prowadzących ogólną politykę zagraniczną. Niestety, brak szczegółowych danych z wyjątkiem obliczeń za rok 1929 i 1930, dotyczących kształtowania się bilansów płatniczych Polski z poszczególnemi krajami, nie pozwala na korzystanie z obliczeń bilansu płatniczego w całej pełni. Wspomnieć przy tem należy, że analogiczne opracowania bilateralnych bilansów płatniczych sporządzane są dość często zagranicą. Przykładem takiego szczegółowego bilateralnych bilansów płatniczych jest opracowanie niemieckiego urzędu statystycznego (Zahlungsbilanz nach Ländern, W. u. St. 1934).

Zanim przejdziemy do omówień kształtowania się obrotów płatniczych Polski, scharakteryzujemy pokrótce sytuację na terenie międzynarodowym.

Jedną z najgłówniejszych pozycyj bilansów płatniczych stanowią obroty kapitałowe, do których zaliczamy pożyczki zaciągnięte zagranicą przez państwa, samorządy i przedsiębiorstwa. Jak silnemu skurczeniu uległy obroty kapitałowe, świadczą dobitnie cyfry ilustrujące działalność emisyjną 4-ch ważniejszych krajów wierzycielskich: [1])

K r a j	1930	1933
	miljony dolarów	
Stany Zjednoczone A. P.		
Emisje wewnętrzne	6014	577
„ na rach. zagr.	1009	—
Anglja		
Emisje wewnętrzne	620	315
„ na rach. zagr.	529	125
Holandja		
Emisje wewnętrzne	118	105
„ na rach. zagr.	82	—
Szwajcarja		
Emisje wewnętrzne	51	53
„ na rach. zagr.	59	—

Z powyższych danych wynika, że nowe emisje nie grają poważniejszej roli w międzynarodowym ruchu kapitałów. W roku 1933 widzimy jedynie w Anglji poważniejszą kwotę emisji na rachunek zagranicy.

Emisje na rachunek zagranicy we Francji wynoszą w roku 1930 — 50 milj. dol., w roku 1933 — 16 milj. dol. Poważne zmniejszenie obrotów kapitałów o charakterze długoterminowem przypisać należy skreśleniu znacznej części długów i zawieszeniu amortyzacji.

Według danych Banku Rozrachunków Międzynarodowych ruch kapitałów krótkoterminowych, obliczonych dla krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych, wynosi: w roku 1930 — 70 miljardów Fr. szw. w roku 1933 — 32 miljardów Fr. szw.

Na uwagę zasługuje również spadek faktycznego oprocentowania obligacyj. Spadek korzyści majątkowych z tytułu procentów i dywidend na przestrzeni lat 1929 — 1933 wynosi przeszło 60%. Największe korzyści z tego tytułu czerpały:

K r a j	1929	1933
	miljony dolarów	
Stany Zjednoczone A. P.	1217	514
Anglja	1118	372
Francja	220	78

Przyczyną tak znacznego zmniejszenia korzyści majątkowych (procenty i dewidendy) jest w pierwszym rzędzie dewaluacja pieniądza — głównie dolara i funtu szterlinga, w których płatna była większość zobowiązań międzynarodowych, moratorjum znacznej części długów zarówno krótko — jak i długoterminowych.

Wystarczy wspomnieć o przeprowadzonej na szeroką skalę w Anglji konwersji 5% pożyczki wojennej wysokości 2085 milj. Ł czyli około ⅙ ogólnego zadłużenia państwa, na pożyczkę 3½%-wą.

W jesieni 1932 r. przeprowadzono we Francji konwersję długów w wysokości 85 miljardów Fr. fr. o oprocentowaniu 5 — 7% na pożyczki o oprocentowaniu 4½%.

We Włoszech przeprowadzono konwersję obejmującą 61 miljardów lir. z 5% renty wieczystej na 3½% 45 letnie pożyczki. Poza powyższemi wypadkami akcja konwersyjna miała miejsce w szeregu innych krajów, między innemi i w Polsce.

Z innych pozycyj bilansu płatniczego zasługują na uwagę sumy przywożone i wywożone z tytułu emigracji. Odpływ kapitałów w miljonach

[1]) Memorandum sur les balances de paymeuts S. d. N. 1934.

dolarów z najważniejszych krajów imigracji przedstawiają się następująco:

K r a j	1 9 2 9	1 9 3 3
	miljony dolarów	
Stany Zjednoczone A. P.	240	89
Francja	98	31
Kanada	23	5

Do krajów, które czerpały największe dochodu z tytułu emigracji zaliczyć należy poza Włochami i Grecją również Polskę. Spadek dochodów tych ostatnich krajów z tytułu emigracji przedstawia się następująco:

K r a j	1 9 2 9	1 9 3 3
	miljony dolarów	
Włochy	122	55
Grecja	38	15
Polska	31	21

Przechodząc do omówienia obrotów płatniczych Polski za okres 1931 — 1933 sporządzono poniższe zestawienie [2]) (p. tablicę I).

TABLICA I.

Pozycje obrotów płatniczych	1 9 3 1			1 9 3 2			1 9 3 3		
	Przychód	Rozchód	Saldo	Przychód	Rozchód	Saldo	Przychód	Rozchód	Saldo
	W miljonach złotych								
O g ó ł e m	4 509	4 509	—	2 992	2 992	—	2 279	2 279	—
I Obroty kapitałowe	1 989	1 992	— 3	1 176	1 208	— 32	758	804	— 46
A Długoterminowe	464	350	+ 114	182	147	+ 35	84	93	— 9
Zadłużenie Państwa	228	69	+ 159	6	62	— 56	3	50	— 47
„ Samorządów	9	3	+ 6	3	3	—	1	5	— 4
Udziały w przedsięb.	116	189	— 73	122	30	+ 92	43	20	+ 23
Obligacje i listy zastawne	96	22	+ 74	35	21	+ 14	20	11	+ 9
Inne	15	67	— 52	.	.	.	.	.	.
B Krótkoterminowe	1 525	1 642	— 117	994	1 061	— 67	674	711	— 37
w tem									
Kredyty got. przedsięb.	902	868	+ 34	552	700	— 148	435	531	— 96
„ handlowe	23	281	— 258	.	.	.	.	.	.
„ bankowe	262	460	— 198	111	204	— 93	139	151	— 12
Papiery wartościowe	12	28	— 16	9	20	— 11	7	14	— 7
Dewizy i waluty zagran.	199	—	+ 199	77	—	+ 77	48	—	+ 48
Inne	127	5	+ 122	.	.	.	.	.	.
II Korzyści majątkowe	26	443	— 417	15	300	— 285	15	233	— 218
w tem									
od długów Państwa	—	173	— 173	—	104	— 104	—	89	— 89
„ „ samorządowych	—	15	— 15	—	17	— 17	—	14	— 14
„ kredytów got. i handl.	17	119	— 102	10	80	— 70	9	52	— 43
„ „ bankowych	8	33	— 25	5	28	— 23	5	19	— 14
„ oblig. i list. zastawn.	—	44	— 44	—	31	— 31	—	27	— 27
Z innych tytułów	1	59	— 58	.	.	.	.	.	.
III Usługi	677	438	+ 239	523	317	+ 206	406	233	+ 173
Komunikacyjne	216	69	+ 147	165	64	+ 101	153	48	+ 105
Emigracja	274	18	+ 256	207	8	+ 199	145	23	+ 122
Turystyka	56	147	— 91	47	89	— 42	31	70	— 39
Rozrachunki celne Polsko-Gdańskie	59	70	— 11	43	53	— 10	36	41	— 5
Inne	72	134	— 62	26	20	+ 6	18	14	+ 4
IV Obroty towarowe	1 817	1 628	+ 189	1 277	1 167	+ 110	1 033	1 009	+ 24
Handel zagraniczny	1 817	1 567	+ 250	1 054	930	+ 124	928	855	+ 73
Ruchy złota	0	61	— 61	223	237	— 14	105	154	— 49
V Pozycje nieuchwytne	—	8	— 8	1	—	+ 1	67	—	+ 67

Dane za lata 1924 do 1931 znajdzie czytelnik w „Rolniku Ekonomiście z 1-go stycznia 1934 roku Nr. 1-szy:

O b r o t y k a p i t a ł o w e.

Rok 1931 jest ostatnim rokiem, w którym miał miejsce na szerszą skalę przypływ kapitałów długoterminowych. W tym roku Rząd Polski zaciągnął kredyt w Szwecji w wysokości 228 milj.

[2]) Wiadomości Statystyczne, zesz. 11. 1934 oraz 35 1934.

złotych (z tytułu dzierżawy Monopolu Zapałczanego). W roku 1931 wpłynęły również pierwsze transze pożyczki francuskiej, zaciągniętej przez Francusko-Polskie T-wo Kolejowe w wysokości 400 milj. franków (w związku z budową linji kolejowej Śląsk — Gdynia), które figurują w pozycji „Obligacje i listy zastawne". Poważne sumy figurujące w pozycji „Udziały w przedsiębiorstwach" nie stanowią faktycznego przypływu i odpływu kapitałów, a spowodowane są raczej manipulacjami akcjami w ramach przedsiębiorstw należących do koncernów zagranicznych. Pozostałe pozycje obrotów kapitałów długoterminowych, zwłaszcza zadłużenie samorządów nie odgrywają poważniejszej roli.

Podczas gdy wpływy wykazują spadek, rozchody z tytułu amortyzacji długów posiadają naogół charakter dość sztywny. O ile w roku 1931 obroty wykazują saldo dodatnie w kwocie 159 milj. zł. to w 2 lata później saldo obrotów kapitałów długoterminowych zmieniło się na ujemne w sumie 47 milj. zł.

TABLICA II.

miljony złotych

	1930	1931	1932
Zobowiązania	10 115	10 471	10 034
Długi Państwa	3 993	4 570	4 514
„ Samorządu terytorjalnego *a*	222	267	261
Obligacje i listy zastawne prywatne	327	449	428
Kapitały zaangażowane w przedsiębiorstwach polskich	1 978	1 985	2 051
Kapitały oddziałów przedsięb. zagran. w Polsce	549	375	359
Kredyty gotówkowe przedsiębiorstw polskich	1 830	2 126	1 931
Zobowiązania bankowe	643	401	292
Kredyty z tytułu handlu zagran.	526	244	138
Z innych tytułów	47	54	60
Wierzytelności	1 488	866	570
Należności Państwa	61	71	81
Kapitały polskie zaangażowane w przedsięb. zagran.	64	105	105
Kredyty gotówkowe przedsięb. polskich	59	14	12
Wierzytelności bankowe	596	142	127
Kredyty z tytułu handlu zagran.	324	301	78
Z innych tytułów	384	233	167

Mały Rocznik 1934. *a* łącznie z długami Skarbu Śląskiego

Nie lepiej przedstawia się sprawa z obrotami kapitałów krótkoterminowych. Z zestawienia na tablicy II wynika, że najpoważniejszą pozycją obrotów kapitałowych stanowią kredyty gotówkowe przedsiębiorstw. W kwotach tych mieszczą się poważne sumy kredytów, otrzymanych przez przedsiębiorstwa polskie należące do koncernów zagranicznych. Począwszy od roku 1932-go saldo obrotów z tego tytułu jest poważnie ujemne. Również ujemne saldo wykazują obroty bankowe. Brak danych o kredytach handlowych dla roku 1932 i 1933 nie pozwala nam zorjentować się w przebiegu akcji kredytowania handlu zagranicznego. Poważne sumy rozchodów z tego tytułu w roku 1931 tłumaczą się w znacznej części eksportem towarów do Z. S. R. R.: kredytowanych na 1 do 2 lat. Reasumując ogólne uwagi o obrotach kapitałowych, widzimy, że począwszy od roku 1931, jako roku najsilniejszego odpływu kapitałów, (416 milj. zł.) obroty wykazują w dalszym ciągu saldo ujemne, wprawdzie znacznie słabsze. Ogólnie stan zobowiązań i wierzytelności Polski w stosunku do zagranicy przedstawia się jak wyżej (p. tabl. II).

Korzyści majątkowe.

Z uwagi na stale wzrastające zadłużenie naszego organizmu gospodarczego głównie z tytułu długów państwowych kwoty figurujące pod pozycją „Korzyści majątkowe" dają nam stale saldo ujemne.

Spadek rozchodów datujący się od 1931 roku tłumaczy się wprowadzeniem w życie moratorjum Hoovera oraz układu lozańskiego, odnośnie długów wojennych pozatem, zmniejszenie rentowności, która wyraziła się w ogólnem obniżeniu się stopy dywidendowej. Przypuszczać należy, że w związku z przeprowadzeniem na szeroką skalę akcji konwersyjnej kwoty z tytułu korzyści majątkowych ulegną w przyszłości prawdopodobnie dalszemu spadkowi.

Z tytułu oprocentowania pożyczek państwowych i samorządowych, kredytów handlowych, bankowych, dywidend oraz oprocentowania papierów wartościowych odpłynęło z Polski w okresie od 1924 do 1933 — 2.721 milj. zł., czyli przeciętnie przeszło 270 milj. rocznie nie licząc kwot odpływających zagranicę z tytułu amortyzacji długów.

Usługi.

Na pierwsze miejsce z pośród usług wysuwają się dochody z tytułu emigracji. Dochody z tego tytułu utrzymywały się przez dłuższy okres czasu na poziomie około 200 miljonów złotych rocznie. Dopiero rok 1933 przyniósł gwałtowny spadek, na który złożyło się szereg przyczyn. Wstrzymanie imigracji przez Stany Zjednoczone ograniczyło możność zatrudnienia nowych emigrantów. Z drugiej strony skutki światowego kryzysu, dające się silnie we znaki w Stanach Zjed-

noczonych, ograniczają możliwości zarobkowe emigrantów, czego dowodem są zmniejszające się z roku na rok przypływy z tytułu przesyłek emigrantów do kraju. Pęd emigracji do innych krajów jak Kanady i Argentyny jest naogół słabszy, głównie wskutek mniej korzystnych widoków zarobkowych. Jeżeli chodzi o emigrację do krajów europejskich, w rachubę wchodziły do niedawna Niemcy i Francja. Emigracja do Niemiec miała charakter przeważnie sezonowy. Ze względu na znaczne bezrobocie, panujące w Niemczech, możliwość emigracji do tego kraju ustała prawie zupełnie. Również i Francja przestała być ostatnio terenem emigracji polskiej. Widzimy więc, że jedno z najpoważniejszych pozycyj dochodowych naszego bilansu płatniczego uległo w ostatnim roku poważnemu skurczeniu. Drugą pozycją korzystną dla naszego bilansu płatniczego stanowią usługi komunikacyjne, do których zaliczamy dochody z tytułu przewozów kolejowych, następnie dochody z tytułu przewozów morskich i pocztowych. Turystyka wykazuje stale saldo ujemne.

Handel zagraniczny (p. tablicę III).

Z zestawienia widzimy zatem, że w przywozie najwyższy odsetek przypada na surowce i półfabrykaty. W roku 1928 odsetek wzrósł do 49,6%. W wywozie przeważają również surowce i półfabrykaty (węgiel i drzewo). Widoczny jest stały spadek wywozu zwierząt żywych — w roku 1928 odsetek wywozu wynosił 9,3%, a w roku 1933 spadł do 2,5%. Spadek obrotów handlu zagranicznego widoczny jest nietylko pod względem wartości, co dałoby się ostatecznie wytłumaczyć znacznym spadkiem cen, lecz także i pod względem ilościowym. Najsilniej dotknięty został wywóz produktów rolniczych, który spadł w ciągu omawianego okresu prawie o ⅘.

Jak z powyższych cyfr wynika, przemysł polski w dużym stopniu uzależniony jest zarówno w przywozie jak i wywozie od zagranicy, o czem świadczy fakt, że prawie połowa przywozu przypada na surowce i półfabrykaty, które znowu w formie fabrykatów są wywożone, (mamy tu na myśli przemysł tekstylny, który opiera się prawie wyłącznie na zagranicznym surowcu, a z drugiej strony przemysł drzewny i metalowy). Polski organizm gospodarczy nie dysponuje w swym handlu zagranicznym żadnym poważnym artykułem monopolowym i wskutek tego skozony jest na silną konkurencję na rynku międzynarodowym.

TABLICA III.

Miljony złotych.

Grupy towarów	1928	1929	1930	1931	1932	1933
Ogółem						
przywóz	3 362	3 111	2 246	1 468	862	827
wywóz	2 508	2 813	2 433	1 879	1 084	960
zwierzęta żywe						
przywóz	3	5	3	1	1	1
wywóz	232	225	188	88	39	24
artykuły spożywcze i napoje						
przywóz	594	380	287	194	123	106
wywóz	526	715	692	542	315	246
surowce i półfabrykaty						
przywóz	1 282	1 300	923	590	376	410
wywóz	1 386	1 321	1 028	801	496	462
wyroby gotowe						
przywóz	1 483	1 426	1 033	683	362	310
wywóz	364	552	525	448	234	228

J. Czadankiewicz.

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Posiedzenie Rady Związku Izb i Organizacji Roln. R. P.

W dniach 26 i 27 lutego 1935 r. odbyły się dwudniowe obrady Rady Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., pod przewodnictwem Prezesa Związku, p. Kazimierza Fudakowskiego. Na porządku dziennym zamieszczono, poza przemówieniem Prezesa, sprawozdanie z działalności Związku, wnioski Komisji Rewizyjnej, projekt budżetu na rok 1935/36, wybory Komisji Rewizyjnej i 12-tu członków Komitetu, sprawę częściowej zmiany stantutu oraz referaty: pp. K. Papary w sprawie opłat, obciążających obrót zwierzętami gospodarskiemi, B. Przedpełskiego — o polityce tłuszczowej i b. min. E. Kwiakowskiego — o aktualnych gagadnieniach gospodarczych, związanych z obecną sytuacją w rolnictwie.

Po otwarciu posiedzenia zabrał głos p. Prez. K. Fudakowski, który w przemówieniu swem zobrazował położenie rolnictwa i związaną z niem akcję Związku Izb i Org.

Roln., jako naczelnej organizacji, obejmującej całe rolnictwo, dając zarazem zarys tej akcji na przyszłość. Powinna ona zmierzać przedewszystkiem w kierunku przywrócenia opłacalności gospodarstw wiejskich.

Po wysłuchaniu referatu dyr. W. Leśniewskiego, Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości zarówno sprawozdanie, jak i projekt budżetu, oraz uchwaliła — zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej — absolutorjum dla Prezydjum.

W sprawie zmiany statutu, Rada, przyjmując propozycję Prezydjum — w przeświadczeniu o konieczności wzmocnienia jednolitości opinji rolniczej postanowiła przystosować ramy organizacyjne Związku do potrzeby skoordynowania prac rolnego samorządu gospodarczego, dobrowolnych organizacyj, spółdzielczości i organizacyj specjalnych. W tym celu postanowiono dokonać zmian statutu. Do opracowania projektu tych zmian upoważniono Prezydjum i powołaną Komisję z 9-ciu osób.

W wyniku dyskusji nad przemówieniem Prezesa, oraz referatów pp. Papary i B. Przedpełskiego, Rada powzięła szereg rezolucyj: W sprawach ogólnych Rada zajęła stanowisko, że program walki z kryzysem rolniczym nie może się ograniczać do stosunków rolniczych, lecz musi obejmować całokształt naszego życia gospodarczego. Program ten powinien zmierzać do zwiększenia dochodów ludności rolniczej, a tem samem do zwiększenia udziału rolnictwa w ogólnym dochodzie społecznym, zapomocą dalszego prowadzenia akcji, mającej na celu podniesienie cen produktów rolniczych, oraz zwiększenia i odpowiedniego zorganizowania eksportu rolnego. Uznano za niezbędną konsekwentną politykę kierowania ludności rolniczej do produkcyjnej pracy w innych dziedzinach życia, a także stosowania środków doraźnych w formie szerokich, na dłuższą metę obliczonych robót publicznych, któreby mogły dać zarobek i zatrudnienie szerokim masom ludności wiejskiej.

Jednocześnie polityka gospodarcza Państwa musi dążyć z żelazną konsekwencją i bezwzględnością do przystosowania sztywnych elementów naszego życia gospodarczego do zmniejszonych przychodów warsztatów rolnych, zarówno w dziedzinie stosunków prywatno-prawnych, jak i w zakresie życia prawno-publicznego, obejmując takie zagadnienia, jak zrównanie rozpiętości cen, redukcję wysokości obciążeń na rzecz gospodarki publiczno-prawnej, uregulowanie obciążeń warsztatów rolnych, w związku z obsługą długów.

W zakresie obciążeń, dotykających obrót zwierzętami gospodarskiemi Rada postanowiła zwrócić się do władz, powołanych do wykonywania nadzoru nad gospodarką instytucyj samorządowych, o poddanie działalności władz miejskich w zakresie ustalania opłat targowiskowych i rzeźnych, ścisłej kontroli i doprowadzenia do znacznego obniżenia tych opłat. Zarazem Rada wypowiedziała się w całej rozciągłości za akcją, podjętą przez Związek w kierunku obniżenia opłat, obciążających obrót zwierzętami gospodarskiemi i stwarzających znaczne ciężary dla warsztatów rolnych, a zwłaszcza dla drobnej własności rolnej.

W zakresie polityki tłuszczowej, Rada uważa za konieczne zastosowanie bardziej stanowczych metod dla ograniczenia importu i spożycia tłuszczów zagranicznych i rozszerzenia wewnętrznego rynku zbytu dla tłuszczów krajowych oraz utrzymania cen tych artykułów na odpowiednim poziomie.

W wyniku dokonanych wyborów, powołano: do Komitetu Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. pp.: Fudakowskiego Kazimierza, dr. Paparę Kazimierza, Chłapowskiego Mieczysława, Karłowskiego Stanisława, Pannenko Ludwika, Popławskiego Augusta, Hylę Wincentego, Krupskiego Czesława, Potworowskiego Tadeusza, Schedlin-Czerlińskiego Leona, dr. Seydlitza Włodzimierza i Kociubę Wincentego. W drodze kooptacji do Komitetu weszli pp. Weiss Zygmunt, Ciekot Szczepan, Osten-Sacken Wiktor i poseł Gliński. Na zastępców wybrano — Bieszczyńskiego Stefana, Rotha Wiktora i Poniatowskiego Józefa.

Do Komisji Rewizyjnej — pp. Porowskiego Mieczysława, Rychłowskiego Stanisława, oraz Łuniewskiego Adama. Zast. — Bądzyński Antoni i Spychalski Władysław.

Do Komisji zmiany statutu Związku wybrano pp. posła Bzowskiego Wł., Krupskiego Cz., Krzyżanowskiego T., Kleszczyńskiego Ed., Kociubę M., Seydlitza Wł., Chłapowskiego M., Jaroszyńskiego M. i Piaskiewicza Wł.

Po dokonaniu wyborów przez Komitet, Prezydjum Związku stanowią PP. Fudakowski Kazimierz — prezes, Dr. Papara Kazimierz i Kleszczyński Włodzimierz, Krzyżanowski Tadeusz, Zenkteler, M., Sobczyk Piotr, Przedpełski Wiktor, rektor Staniewicz Witold i prezes Wielowieyski Józef.

Posiedzenie Rady zakończono odczytem p. min. E. Kwiatkowskiego o aktualnych zagadnieniach gospodarczych, związanych z obecną sytuacją rolnictwa. Po scharakteryzowaniu głównych momentów kryzysu na gruncie międzynarodowym i czynionych tam bezskutecznych wysiłków przełamania go, mówca przeszedł do stosunków polskich, wysuwając koncepcję powołania Naczelnej Rady Gospodarczej, do której weszliby reprezentanci ważniejszych dziedzin gospodarki narodowej. Zadania Rady Naczelnej powinny polegać na doprowadzeniu przez skoordynowany wysiłek do zwiększenia konsumcji, co byłoby jedyną skuteczną drogą, prowadzącą do wyjścia z kryzysu.

Książki rachunkowe dla gospodarstw wiejskich.

Nowa ordynacja podatkowa stawia wyraźne wymagania rachunkowości rolniczej, służącej za podstawę do zeznań o dochodzie podatkowym. Równocześnie wprowadza ona zasadę, że tylko taka rachunkowość może być odrzucona przy zeznaniu, która bądź nie odpowiada wymaganiom ordynacji podatkowej, bądź też dowiedziono prowadzącym ją złej wiary w zapisach. Stąd wniosek, że odpowiednio i wiarogodnie prowadzona rachunkowość stanowi pewnego rodzaju dokument i że oparte na takiej rachunkowości zeznania posiada charakter, wiążący władze wymiarowe. Jest to zatem wielki postęp w stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy i należy przewidywać, że w związku z nowemi przepisami ordynacji podatkowej, rachunkowość rolnicza znacznie rozpowszechni się zarówno w gospodarstwach folwarcznych, jak i włościańskich.

Ordynacja podatkowa przewiduje prowadzenie rachunkowości zarówno pełnej, jak i uproszczonej. Ścisłe przepisy i wzory zamknięć i zeznań oraz statystyki obrotów pieniężnych i w naturze stanowią wymagania minimalne, t. j. dotyczą przedewszystkiem rachunkowości uproszczonej.

W tych warunkach wydało się rzeczą pożądaną opracowanie wzorów najprostszej dopuszczalnej rachunkowości, którą mogliby prowadzić samodzielnie rolnicy tak w gospodarstwach poniżej, jak i wyżej 60 ha (granicę 60 ha podaje rozporządzenie wykonawcze), jak również i biura rachunkowe. Chodziło przedewszystkim o sporządzenie wzorów, które rewidenci skarbowi nie mogliby odrzucać ze względu na brak pewnych danych i zapisów. Z drugiej wszakże strony, przy opracowaniu wzorów należało mieć na uwadze potrzeby rolnictwa oraz największą przystępność.

Inicjatywę w wymienionym kierunku podjął Związek Izb i Organizacyj Rolniczych, mając na celu sporządzenie takich wzorów, które:

1) odpowiadałyby w zupełności wymaganiom ordynacji podatkowej,

2) byłyby możliwe najprostsze i przystępne, tak aby je mogli prowadzić rolnicy bez pomocy biur,

3) odpowiadałyby potrzebom rolnictwa, t. j. ujmowałyby wszystkie obroty, posiadające istotne znaczenie dla kontroli i racjonalnego prowadzenia gospodarstwa,

4) uwzględniałyby obie rozróżniane w ordynacji podatkowej kategorje wielkości gospodarstw wiejskich, w stosunku do których ordynacja podatkowa stawia pod względem rachunkowości niejednakowe wymagania, a więc gospodarstwa powyżej i poniżej 60 ha.

Komisja rachunkowości rolnej Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., opracowała wzory ksiąg rachunkowych dla gospodarstw folwarcznych i włościańskich. Obecnie wzory te zostały rozesłane do Izb i zainteresowanych organizacyj rolniczych w celu zaopinjowania. Książki rachunkowe, na podstawie tych wzorów, ukażą się na wiosnę r. b., a więc przed początkiem nowego roku rachunkowego.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Dążność do samowystarczalności gospodarczej wśród państw europejskich występuje bardzo wyraźnie, zwłaszcza przy porównaniu przewozów pszenicy do portów Europy. Przewozy te wynosiły od początku roku gospodarczego do połowy lutego roku bieżącego 59,5 mil. quintali, gdy w tymże okresie roku 1933/34 — 63,1 mil. q w roku 1932/33 — 71,0 mil. q, w 1931/32 roku — 88,7 mil., q a w roku 1930/31 90,5 miljonów quintali. Zmniejszanie się stałe przywozów jest zupełnie wyraźne i nie rokuje ono zmiany na lepsze. Trochę lepiej przedstawia się sprawa przewozów ogółem, jednakże tylko w stosunku do roku ubiegłego, gdyż w ostatnich tygodniach ruch w portach pozaeuropejskich nieco się zwiększył. Odpowiednie liczby wynoszą: w roku 1934/35 (również od początku kampanji zbożowej do połowy lutego) przewieziono 81,3 miljony quintali, w 1933/34 — 81,2 mil. q, w 1932/33 — 95,3 mil., q, w 1931/32 — 120,0 miljonów quintali. Jak widać z powyższego wielkość przewozów stale się zmniejsza, a choć obecnie są one nieco wyższe niż w roku ubiegłym, w tymże okresie, to nie jest przewidywane ich dalsze zwiększanie się. Przewidywania na rok przyszły nie przynoszą nadziei na zwiększenie się ruchu zbożem gdyż nietylko, że wszystkie państwa wprowadzają u siebie znaczne ograniczenia w przywozie, ale nawet zwiększyły one powierzchnię swoich zasiewów i to w sposób dość znaczny, w niektórych wypadkach procent zwiększenia powierzchni zasianej zbożem ozimem przewyższył nawet procent zwiększenia powierzchni w Stanach Zjednoczonych, o którem to zwiększeniu była już mowa w poprzednim artykule. W krajach europejskich procent ten waha się od 1% w Bułgarji do 15% w Rumunji, a tylko na Łotwie powierzchnia zasiewów uległa niewielkiemu (1%) obniżeniu w stosunku do roku zeszłego.

Wszystko to razem nie może wpływać dodatnio na kształtowanie się cen na międzynarodowych rynkach zbożowych, i tak na rynkach amerykańskich ceny ulegają ciągle niewielkim wahaniom, raz się podnosząc to znów opadając, naogół jednak mają tendencję do obniżania się. Tendencja ta występuje zupełnie wyraźnie w portach krajów europejskich, gdzie ceny jak np. w Rotterdamie spadły już poniżej poziomu roku ubiegłego.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r	38.06	40.20	42 61	41.54	—	39.74
" 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.97
" 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.64
" 1932/33 r.	18.02	21.83	18.73	19.18	15.43	30,25
" 1933/34 r,	18.42	20.28	15.03	17.32	11.11	19.34
1934 r. 12—17 II	17.58	19.89	13.08	16.52	10.60	19.22
1935 r. 7—12 I	.	21.47	15.28	19.12	10.96	17.14
14—19	.	20.95	15.64	19.98	10.71	17.10
21—26	.	21.12	15.23	18.85	10.71	17.00
28— 2 II	20.39	20,81	14.96	18.87	10.96	16.74
4— 9	.	20.74	14.77	18.70	10.60	16.94
11—16	.	21.00	14.43	18.69	10.34	16.88
18—23	.	21.23	14.61	18.80	10.38	17.00

Ceny żyta kształtują się analogicznie do cen pszenicy.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r. . .	32.18	32.63	31.29	21.85
" 1930/31 r. . .	15.78	17.47	—	21.56
" 1931/32 r. . .	14.35	18.63	17.83	24.74
" 1932/33 r. . .	13.92	15.88	13.11	17.14
" 1933/34 r. . .	14.21	12.66	10,07	14.44
1934 r. 12—17 II . .	.	12.06	9.10	14.59
1935 r. 7—12 I . . .	.	16.71	12.53	15.03
14—19 . . .	.	15.61	12.46	15.03
21—26 . . .	.	15.47	12.35	15.03
28— 2 II . .	.	15.26	12.36	15.02
4— 9 . . .	.	14.62	12.21	15.02
24—29 . . .	.	14.87	12.03	15.03
31— 5 . . .	.	14.67	11.81	15.03

Ceny owsa na rynkach międzynarodowych utrzymują się nadal na poziomie bardzo wysokim, jednakże i one po obniżeniu się gwałtownem w pierwszych dniach lutego nadal lekko opadają.

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Owies		
	Chicago	Hamburg.	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	28.17	—	20.74
„ 1930/31 r.	20.41	—	23.42
„ 1931/32 r.	14.98	16.32	22.95
„ 1932/33 r.	12.49	13.56	14.73
„ 1933/34 r.	14.52	10.01	13.17
1934 r. 12—17 II	13.99	8.99	11.54
1935 r. 7—12 I	21.39	11.56	14.87
14—19	21.34	11.49	14.77
21—26	21.10	11.57	14.75
28—2 II	20.44	11.51	14.76
4—9	20.63	11.39	14.77
24—8	20.30	11.42	14.73
31—5	20.79	11.71	14.73

Na krajowych rynkach zbożowych nadal występuje wyraźny podział na rynki zachodnie i wschodnie, przyczem o ile na pierwszych ceny mają raczej tendencję zniżkową (choć trzeba zaznaczyć że w Poznaniu w ostatnim tygodniu nastąpiła lekka zwyżka), to na drugich ceny wciąż rosną i są niedalekie od poziomu cen z roku ubiegłego.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	40.75	38.72	—	—
„ 1930/31 r.	29.29	26.64	—	—
„ 1931/32 r.	26.99	24.29	—	—
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	—	—
„ 1933/34 r.	20.35	18.38	19.47	—
1934 r. 12—17 II	20.50	17.94	20.00	19.38
7—12 I	18.52	15.75	17.60	14.92
14—19	18.28	15.92	18.00	15.24
21—26	18.25	15.75	18.00	15.69
28—2 II	17.98	15.50	18.50	16.29
4—9	17.92	15.96	18.88	16.46
11—16	17.92	15.83	19.38	16.96
18—22	17.92	16 08	.	17.45

Ceny żyta powtarzają zupełnie dokładnie ruch cen pszenicy, z tą tylko różnicą, że są one wyższe niż ceny w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Ceny jęczmienia po chwilowej zwyżce w końcu stycznia znów lekko się obniżają.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	21.90	21.80	—	—
„ 1930/31 r.	21.85	21.26	—	—
„ 1931/32 r.	25.15	24.32	—	—
„ 1932/33 r.	17.86	16.41	—	—
„ 1933/34 r.	14.33	14.54	14.49	—
1934 r. 12—17 II	14.50	14.68	15.03	12.38
1935 r. 7—12 I	14.56	15.50	15.03	12.50
14—19	14.56	15.50	15.13	12.50
21—26	14.56	15.50	15.13	12.66
28—2 II	14.56	15.50	15.13	13.00
24—9	14.56	15.47	15.38	13.02
11—16	14.56	15.50	13.38	13.34
18—23	14.56	15.50	.	13.90

Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	26.59	25.01		—
„ 1920/31 r.	25.66	26.05		—
„ 1931/32 r.	24.65	24.92		—
„ 1932/33 r.	17.18	17.03		—
„ 1933/34 r.	15.69	16.08		—
1934 r. 12—17 II	15.25	15.96		—
1935 r. 7—12 I	20.75	21.46		15.31
14—19	22.18	21.63		15.30
21—26	22.13	21.63		15.65
28—2 II	21.63	21.63		15.90
4—9	21.50	21.63		16.15
11—16	21.50	21.46		16.25
18—23	21.20	21.38		15.80

Ceny owsa stoją dość wysoko jedynie na rynku w Poznaniu obniżają się, gdy przeciwnie na pozostałych giełdach krajowych mają zdecydowaną tendencję zwyżkową.

Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30	21.49	19.95	—	—
„ 1930/31	24.62	22.22	—	—
„ 1931/32	23.74	21.16	—	—
„ 1932/33	16.15	13.31	—	—
„ 1933/34	13.42	12.91	11.60	—
1334 r. 12—17 II	11.20	11.88	10.06	8.75
1935 r. 7—12 I	14.00	15.74	12.98	11.66
14—19	14.00	15.54	12.98	11.75
21—26	14.00	15.50	13.09	11.70
28—2 II	14.00	15.51	13.19	11.43
4—9	14.07	15.41	13.70	11.60
11—16	14.17	15.28	14.70	12.5[illegible]
18—23	14.20	15.26	.	13.98

H. H.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport żywej trzody z Polski w ostatnich tygodniach przedstawiał się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl*
Luty		
II tydzień	2362	1.15
III tydzień	2361	1.13½

*) 100 S = 103 zł. W notowaniach uwzględniono towar mięsny.

W porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym ceny na targowicy wiedeńskiej uległy dalszemu nieznacznemu osłabieniu.

Znajdujemy się w przededniu pertraktacyj z rządem austrjackim o uruchomienie pełnego kontyngentu eksportowego trzody. Jak wiadomo, z dniem 21 sierpnia r. ub. kontyngent polski podniesiony został z 2.330 szt. świń tygodniowo do 2.775 szt. przyczem od 15 października tegoż roku miał wejść w życie pełny kontyngent opiewający na 3.700 sztuk świń tygodniowo. Jednakże w wyniku przeprowadzonych międzyczasie rokowań Polska, wzamian za kompensatę w postaci wywozu do Austrji pewnej ilości żyta, zgodziła się na przedłużenie stanu dotychczasowego do dnia 31 marca 1935 r. Z tą więc datą powinniśmy uzyskać podwyżkę kontyngentu tygodniowego o 925 szt., z czego 300 świń tłuszczowych, reszta mięsnych, w tem 1/5 bitych.

Jest jednak rzeczą wysoce prawdopodobną, że strona austrjacka będzie chciała ponownie grać na zwłokę w uruchomieniu pełnego kontyngentu. Warunki atoli, w jakich znajduje się obecnie hodowla polska, każą przypuszczać, że Rząd nasz stanie twardo na gruncie wykonania traktatowych zobowiązań przez austrjackiego kontrahenta.

Jak już wzmiankowaliśmy, sprawa podjęcia ponownego wywozu do Czechosłowacji została pomyślnie za-

łatwiona. W drodze kompensaty gospodarczej uzyskaliśmy prawo wwozu 2250 sztuk świń o wadze żywej ponad 135 kg. Dotychczas wyeksportowano z tej kwoty 1636 sztuk o wadze przeciętnej 160 — 180 kg. Targowica praska notuje nasze świnie przeciętnie 5.50 kor. cz. za 1 kg ż. w.

Trzeba nadmienić, że dodatkowa kwota, uzyskana za kompensatę, nie wiąże się z normalnym kontyngentem w wysokości 10.000 szt. rocznie, który będzie uruchomiony w marcu r. b.

Pomyślnie rozwija się eksport bydła do Grecji. Łącznie z tem wysyłane są pewne ilości świń. Natomiast zanotować należy cios, jaki zadały naszemu eksportowi hodowlanemu ostatnie restrykcje przywozowe rządu włoskiego. Szczególnie boleśnie odczuł je eksport koni, w związku z nadchodzącym sezonem we Włoszech. Niemniej odnoszą się one również do naszych jaj, drobiu i przetworów mięsnych. Wobec wygaśnięcia z dn. 28 lutego traktatu handlowego polsko-włoskiego oba rządy przygotowują listy kontyngentowe.

Według danych Min. Przemysłu i Handlu w r. 1934 eksport trzody z Polski pod wszelkiemi postaciami, a więc bekonów, szynek, przetworów mięsnych, żywca i towaru bitego, wyniósł 688.438 sztuk, wobec 933.290 sztuk świń, wywiezionych w r. 1933 i 1.360.900 sztuk, wywiezionych w r. 1932.

Mięsa baraniego wywieźliśmy w r. 1934 — 5.754q, cielęcego 9.409q i wołowego 4q. Cielęciny w puszkach 1.137q.

Na zmniejszenie się globalnej cyfry wywozu trzody wpłynęło decydująco zmniejszenie się wywozu bekonów, który stanowił tylko 58,7 wywozu w r. 1933 i zaledwie 42,3% wywozu r. 1932.

Po przeliczeniu na sztuki aksportu trzody chlewnej i przetworów mięsnych otrzymujemy następujące zestawienie wywozu trzody chlewnej w r. 1934:

Artykuł	Sztuk	% udział poszczeg. artyk.
Bekony	426.560	61,96
Szynki	71.190	10,35
Przetw. mięsne	36.468	5,30
Świnie bite	19.507	2,83
„ żywe	134.713	19,55

Eksport zwierząt w styczniu 1935 r. — według danych Pol. Zw. Eksporterów Bekonu i Art. Zwierzęcych — przedstawiał się następująco:

Bitych świń eksportowano 2.067 wagi 142.923 kg, uzyskano ze sprzedaży 85.130,32 zł. Żywych świń 11.953 szt. w det. sprzedaży ok. 1.050 tys. zł. Bydła 686 szt. wart. sprzedażnej ok. 88 tys. zł. Cieląt bitych 1611 szt. wartości sprzedażnej około 52 tys. zł., koni 701 szt. wartości 178 tys. zł.

Bekony, szynki i przetwory mięsne.

Luty przyniósł zniżkę cen na angielskim rynku bekonowym. Podczas, gdy 1 lutego cena polskiego bekonu w Londynie wynosiła 75 — 81 sh. za 1 cwt, to 22 lutego notowano nasz towar 70 — 76 shl. Wobec utworzenia się znacznych zapasów w handlu hurtowym, odbiorcy angielscy nie liczą się z bardzo szybką poprawą tendencji rynkowej.

Notowania giełdy londyńskiej wdniu 22 lutego r. b. kształtowały się następująco (w sh. za 1 cwt) bekon: angielski 85 — 93, irlandzki 83 — 94, kanadyjski 68 — 73, duński 82 — 84, holenderski 76 — 82, estoński 73 — 78, litewski 69 — 78, polski 70 — 76, szwedzki 76 — 82.

Rynek szynek peklowanych słabiej reagował na wpływ tendencji zniżkowej. Ceny polskich szynek wynosiła ostatnio 78 — 80 shl. za 1 cwt w porównaniu do 81 shl. płaconych na początku lutego.

Za szynki w puszkach przy bardzo małej podaży towaru polskiego płacono przy natychmiastowej dostawie 14,5 do 16 d. za 1 lbs.

Według prowizorycznych danych, które ulec mogą b. nieznacznym zmianom, eksport w m-cu styczniu r. b. z całego obszaru celnego Polski do Anglji wyniósł:

	Waga w kg.	Wartość w zł.
a) bekonów	1.870.560.7	3.567.917.11
b) szynek peklowanych	66.796.5	146.578.36
c) szynek w puszkach	124.247,8	190.099.13
d) pekl. przetw. mięsnych	138.925,5	304.857.67
Razem	2.200.530,5	4.209.452.27

podczas gdy w styczniu 1934 r. wyeksportowano do Aglji:

	Waga w kg.	Wartość w zł.
a) bekonów	2.103.517.8	4.453.236.81
b) szynek peklowanych	120.440.7	270.340.73
c) szynek w puszkach	100.936,0	299.779.92
d) pekl. przetw. mięsnych	27.378.3	60.882.90
Razem	2.352.272.8	5.084.240.36

Przeciętne ceny miesięczne bekonu polskiego w/g notowań giełdy londyńskiej, szynki peklowanej, szynki surowej, żywca bekonowego loco fabryka, kompletu produktów ubocznych oraz przeciętny miesięczny kurs 1 shl. w/g notowań giełdy warszawskiej kształtowały się jak następuje:

		Styczeń 1934 r.	Styczeń 1935 r
1 cwt. (50.8 kg) bekou	shl.	76.28	74.97
1 cwt. „ szynki pekl.	„	80.87	86.25
1 kg żywca bekonowego	zł.	0.75	0.63
1 kg szynki surowej	„	1.28	1.11
1 kompl. produkt. ubocznych	„	11.38	8.01
1 shl. w/g giełdy warsz.	„	1.41	1.29

Jak wynika z powyższego, w ciągu stycznia 1935 r. w porównaniu do stycznia 34 r. wywieźliśmy do Anglji ogółem bekonów, szynek i peklonowanych przetworów mięsnych o 6,4% mniej, pod względem zaś wartości o 17,2% mniej. W okresie sprawozdawczym eksport do Anglji powyższych artykułów dokonywał się w ramach ustalonych kontyngentów.

Poza ilościami artykułów podanych wyżej wywozimy ponadto bekony, pekl. przetwory mięsne oraz szynki w puszkach do Anglji z przeznaczeniem na reeksport do

kolonji angielskich. Wywóz ich kształtował się jak następuje:

	Styczeń 1934 r.	Styczeń 1935 r.
a) bekony	20.309 kg.	36.320 kg.
b) pekl. przetw. m.	6.147 „	30.086 „
c) szynki w pusz.	—.	2.753 „
Ogółem	26.456 „	68.159 „

Szynki w puszkach były wywożone nietylko do Anglji, lecz i do innych krajów, gdzie ulokowano 64.092,53 kg tego artykułu w porównaniu do 17.917 kg. wywiezionych w styczniu 1934 r.

Wędzonych przetworów mięsnych wywieźliśmy w styczniu r. b. 28.110 kg. czyli o 119,2% więcej, niż w analogicznym okresie r. ub. Wzrost procentowy wywozu konserw mięsnych wynosi 117,3% do sumy 4.076 kg. Wreszcie pomyślnie rozwija się nadal wywóz naszego nowego artykułu, cielęciny w puszkach, który osiągnął w styczniu r. b. 2.978 kg.

B. Rynki krajowe.

Zniżka cen na rynkach krajowych uległa w okresie sprawozdawczym dalszemu pogłębieniu. W zmianach cen, notowanych na głównych targowiskach, orjentują poniższe tabelki:

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.II—15.II 1935	15.I—31.I 1935	1.II—28.II 1934	1.II—15.II 1935	15.I—31.I 1935	1.II—28.II 1934	1.II—15.II 1935	15.I—31.I 1935	1.II—28.II 1934
Mięsiste ponad 80	—	—	—	47	43	68	—	—	—
80—100	—	—	—	51	48	73	52	55	85
100—120	—	—	—	55	52	77	60	64	95
Mięsne od 110 wzwyż	52	53	90	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	59	57	82	68	71	106
130—150	58	59	100	—	—	—	—	—	—
ponad 150	64	66	107	—	—	—	77	78	119

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.

(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.II—15.II 1935	15.I—31.I 1935	1.II—28.II 1934	1.II—15.II 1935	15.I—31.I 1935	1.II—28.II 1934	1.II—15.II 1935	15.I—31.I 1935	1.II—28.II 1934
Woły . .	58	58	78	50	52	67	54	63	70
Buhaje . .	—	—	—	48	47	63	55	52	70
Krowy . .	54	47	63	49	50	66	59	62	72
Jałowice . .	—	—	—	50	52	67	60	65	72
Cielęta . .	55	58	83	62	61	71	69	70	85

Rynek jajczarski.

Po kilku dniach ciepłych z początkiem lutego b. r. nastąpiły silne mrozy, wskutek czego utrzymały się ceny jaj oryginalnych na poprzednim poziomie. Szczupłe dostawy jaj świeżych nie były wystarczające na całkowite pokrycie potrzeb konsumcji krajowej.

W Warszawie płacono za jaja prześwietlane początkowo do 120 zł., później tylko 110 zł. za 24 kopową skrzynię jaj loco skład odbiorczy, za jaja wapnowane ceny dochodziły do 60 — 65 zł.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie płacił swoim dostawcom 1,90 zł. za 1 kg jaj świeżych.

Wykaz wywiezionych ilości jaj z Polski w r. 1934.

Kraj przeznaczenia	Waga netto i wartość		
	q	w 1000 zł.	
Anglja	104.846	11.206	
Włochy	27.998	3.232	
Hiszpanja	27.430	3.031	Od lipca do kwietnia 1934 r. wywóz jaj do Hiszpanji nie odbywał się.
Czechosłowacja	21.288	2.194	
Austrja	11.214	1.445	
Szwajcarja	9.125	1.058	
Francja	5 012	636	
Niemcy	1.277	162	
Inne Kraje	4.099	489	Należą tu Belgja Holandja i Palestyna.
Ogółem	212.289	23.453	

Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych, loco wagon lub skład importera.

Kraj	W czasie od 1 do 15 lutego 1935 r.		W analogicznym okresie czasu r. 1934
Anglja	za 120 jaj	59/60 kg 8/9 51/52 kg 7/4 do 3/6 49/50 7/— 47/48 9/9	51/52 kg 8/— do 8/3 do 7/6 — 8/— 49/50 kg 7/3 do7/6 47/48 kg M 6/3—6/6 do 6/- Chłodniaki: 51/54 kg 8/- do 8/3 do 6/6—8/— 48/51 kg 6/9 do 7/— do 6/3—6/6 M 5/6 do 6/— do 5/—
Austrja	za 1 jajo	10—12 gr. austr. Chłodniaki: 8—10 gr. austr. Wapniaki: 7— 9 „ „	11 do 8—9 gr. austr. za mieszane 51/52 i 53/54 kg
Czechosłowacja	za 60 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Francja	za 1000 jaj	Nie notowano	Nie notowano0
Hiszpanja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Niemcy	za 1 jajo	Nie notowano	Nie notowano
Szwajcarja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Włochy	za 100 jaj	Nie notowano	Wapniaki 16—18

W pierwszej połowie lutego b. r. nasz jeszcze nieznaczny eksport jaj był kierowany głównie do Hiszpanji, gdzie zyskiwano 360 — 390 franków francuskich za 2 płaskie skrzynie.

Ciepło, które nastąpiło w drugiej połowie lutego pozwala oczekiwać na znaczny wzrost produkcji jaj oraz spadek ich cen i rozpoczęcie normalnego eksportu jaj.

Dodać należy iż w Anglji został zakończony okres dostaw zamorskich, a jaja australijskie oferowane na rynkach angielskich jeszcze z końcem pierwszej połowy lutego b. r. należały do dawniejszych zapasów przetrzymywanych przez kilka poprzednich tygodni, z powodu ówczesnej niepomyślnej dla nich konjunktury.

J.

Eksport pierza i puchu.

O doniosłości gospodarczej eksportu pierza i puchu z Polski świadczą cyfry, zawarte w podanych — w dalszym ciągu — zestawieniach wywozu pierza i puchu w latach od 1926 do włącznie 1934 r.

Głównym odbiorcą pierza i puchu z Polski były do 1-go półrocza r. 1934 Niemcy. Z odnośnej tabeli widzimy, iż w r. 1934 zajmowały ilościowo — w odbiorze od nas pierza i puchu — dalsze kolejne miejsca: Czechosłowacja, Austrja, Francja i Stany Zjednoczone. Cyfra eksportu do innych państw wykazała się kwotą 4789 q, wartości 1.375.000 zł. w porównaniu do ogólnego eksportu w ilości 15071 q, wartości 6.277.000 zł.

Ta cyfra zasługuje na szczególną uwagę, gdyż osiągnęła ona swoją poważną wysokość w rezultacie poszukiwania nowych rynków zbytu pierza i puchu, którego dalszy eksport do Niemiec został uniemożliwiony wskutek niemieckich ograniczeń dewizowych, dzięki którym polskim eksporterom zamrożono w Niemczech w r. 1934 ponad 400.000 RM.

Eksporterzy polscy pozbawieniu możności eksportowania pierza i puchu do Niemiec postarali się o wynalezienie dróg dla penetracji na rynki niemieckie za pośrednictwem tych państw, które dotychczas reeksportowały do Niemiec pierze polskie oraz tych, które posiadają umowy clearingowe z Niemcami.

W ten sposób zostały nawiązane bezpośrednie stosunki handlowe z Danją, gdzie firma „Nordisk Fjerfabrik" w Kopenhadze odbiera z Polski chętnie znaczne ilości pierza gęsiego, a nawet znaczne partje pierza kurzego.

Potężna ta firma duńska, która przed kilku laty czyniła zabiegi o otrzymanie monopolu na eksport pierza i puchu z Polski, jest oparta o koncern bankowy Wallenberga w Stockholmie i dąży nadal do zdobycia monopolistycznego stanowiska w międzynarodowym handlu pierzem i puchem.

Współzawodnictwo Niemiec, wyrażające się dawniej w reeksporcie pierza i puchu sprowadzonego z Polski i Węgier — stało dotychczas na przeszkodzie zamierzeniom duńskim. Obecnie jednak w następstwie dewizowej polityki Niemiec zajęła już Danja ich miejsce w Szwajcarji i rozszerzając konsekwentnie zakres swej ekspansji, wyzyskuje zarazem trudną sytuację polskich eksporterów, którym dyktuje, nieuzasadnione nieraz konjunkturą niskie ceny, dążąc przytem do odbierania z Polski tylko surowca, gdyż obawia się skutków starań naszych o ulepszenie metod uszlachetnienia pierza eksportowanego z Polski.

Mnożące się trudności dla naszego eksportu pierza i puchu skłoniły z konieczności polskich eksporterów do nawiązania bezpośrednich stosunków z Holandją, która importowała pierze i puch głównie z Niemiec, Irlandji i Chin.

Tak samo dotarli już nasi eksporterzy do Szwecji, która — pokrywając dotychczas do 75% importu z Danji, — przedstawia pomyślne zapowiadający się rynek dla naszych dostaw.

Podobnie dotarły transporty polskiego pierza i puchu do Finlandji i do Norwegji, a wreszcie małe partje tego towaru — w ramach kontyngentów — wywieźliśmy do Szwajcarji. Dodać należy, że przyznane nam przez Szwajcarję kontyngenty wywozowe za bardzo szczupłe, gdyż wynoszą zaledwie po 2,5 q pierza i 2,5 q puchu miesięcznie. Kwoty te zostały ustalone na podstawie przeciętnej kwoty naszego wywozu z poprzedniego trzylecia. Do ograniczeń na jakie napotyka nasz eksport pierza i puchu w Szwajcarji, dołącza się także rzekomy bojkot niektórych importerów szwajcarskich, którzy nie realizują przydzielonych im kwot kontyngentowych.

Dodać jeszcze należy, iż Czechosłowacja reeksportowała poprzednio pierze do Niemiec, lecz skutkiem trudności w realizowaniu należytości została zmuszona zaniechać tego reeksportu, co także ujemnie odbiło się na naszych dostawach do Czechosłowacji.

W Austrji, która importuje głównie surowe pierze i puch stawiając w formie ceł przywozowych przeszkody importowi towaru uszlachetnionego, znajdujemy korzystny rynek zbytu.

Także i we Francji zbyt naszego pierza i puchu ma widoki na pomyślną penetrację, zwłaszcza do Alzacji i Lotaryngji, które poprzednio — w następstwie dawniejszej przynależności do Niemiec — stamtąd sprowadzały ten towar, a obecnie są przedmiotem celowych starań naszych eksporterów w zdobyciu sobie tam odbiorców.

Do tych krótkich informacyj o stosunkach i możliwościach dla naszego dalszego eksportu pierza i puchu należy dodać, iż na Węgrzech został założony syndykat eksporterów, ktory zjednoczył 10 czołowych firm, wykluczając kilkadziesiąt innych mniejszych. Głównym celem tego Syndykatu jest wyparcie z rynków w Danji i w Holandji eksportu polskiego.

Pewien obraz o polityce przywozowej stosowanej przez państwa, mające znaczenie dla naszego eksportu pierza i puchu, przedstawiają stosowane przez nie cła wwozowe na ten towar.

Cła te wynoszą jak następuje:

Niemcy: Pierze, również czyszczone lub półoczyszczone (darte) i t. d. — M. niem. 2 za 100 kg.

Danja: Pierze wszelkie — bez cła.

Szwecja: Pierze osobno niewymienione, nieoczyszczone i niesortowane — bez cła.

Puch, również puch sztuczny — Kor. 75 za 100 kg.

Wszelkie inne — Kor. 20 za 100 kg.

Norwegja: Pierze i puch nieoczyszczone — 0,10 Kor. za 1 kg.

Wszelkie inne — 0,25 Kor. od 1 kg.

Do tych stawek dochodzą dodatki nadzwyczajne w wysokości 80% sumy celnej.

Czechosłowacja: Pierze wszelkie, oddzielnie niewymienione — bez cła.

Austrja: Pierze w paczkach wagi 80 kg i więcej — bez cła.

Pierze surowe, darte ręcznie lub półoczyszczone, ale nie mechanicznie — bez cła.

Oczyszczone mechanicznie: pierze kurze, nie zmieszane z innem pierzem — Kor. zł. 60 za 100 kg.

Wszelkie inne pierze — Kor. zł. 70 za 100 kg.

W paczkach poniżej 80 kg — Kor. zł. 100 za 100 kg.

Szwajcarja: Pierze wszelkie nieoczyszczone — Fr. 3 za 100 kg.

Pierze wszelkie oczyszczone — Fr. 40 za 100 kg.

Francja: Pierze nieoczyszczone — bez cła.

Pierze oczyszczone i puch — Fr. 85 za 100 kg.

Plus 6% od łącznej sumy faktury, kosztów i cła pozatem fr. 3.60 za 100 kg.

Holandja: Pierze i puch — 6% ad valorem. Dolicza się 4% plus 1% pod. obrotowego.

Stany Zjednoczone A. P.: Pierze i puch w stanie nieoczyszczonym — 10% ad valorem.

Pierze i puch w stanie oczyszczonym — 60% ad valorem.

Orjentacyjne ceny pierza i puchu, płacone przez hurtowników w kraju, wynosiły z końcem stycznia 1934 r. przy tendencji zniżkowej o około 20% w porównaniu do cen w grudniu 1934.

Za	1 kg pierza gęsiego czyszczonego	6,50 zł.
"	1 kg pierza gęsiego nieczyszczonego	5,50 "
"	1 kg puchu oczyszczonego	13,25 "
"	1 kg puchu nieoczyszczonego	11,00 "
"	1 kg pierza kaczego czyszczonego	4,00 "
"	1 kg pierza kaczego surowego	3,00 "
"	1 kg pierza kurzego sortowanego	0,15 "

(wyjąwszy białego, które jest znacznie droższe). piętość z powodu rozlicznych różnic, występujących w poszczególnych sortach.

Tablica wywozu pierza i puchu za lata 1926 do 1934 włącznie.
(Bez stosin i dutek oraz bez piór ozdobnych)

Lata	Pierze		Puch		Razem	
	q	1000 zł.	q	1000 zł.	p	1000 zł.
1926	18.482	4.766	174	287	18.656	5.053
1927	22.309	7.116	223	349	22.532	7.465
1928	21.240	9.532	224	299	21.464	9.831
1929	18.928	11.409	400	828	19.328	12.237
1930	13.485	8.799	461	1.158	13.946	9.957
1931	12.218	8.559	932	1.541	13.150	9.500
1932	12.261	5.634	975	1.445	13.236	7.079
1933	12.274	4.799	800	994	13.074	5.793
1934	12.466	4.976	1067	1.187	13.533	6.164

W r. 1934 wywieziono ponadto:

Stosin i dutek bez pierza 353 q. wartości 114.000 zł.

Piór ozdobnych 573 q, wartości 223.000 zł.

Wywóz z Polski pierza i puchu (bez piór ozdobnych) w r. 1934 wedle krajów przeznaczenia (Handel Zagraniczny (miesięcznik) 1934 r.):

	q	1000 zł.
Ogółem	*15.071*	6.277
Austrja	1.003	638
Czechosłowacja	1.841	1.075
Francja	528	270
Niemcy	6.733	2.756
Stany Zjednoczone	177	163
Pozostałe	4.789	1.375

Rynki Rybne.

Obroty handlu zagranicznego rybami w styczniu b. r. kształtowały się jak następuje: przywóz wyniósł 50.892 q wartości 1.717.000 zł., wywóz zaś 765 q wartości zł. 94.000. W styczniu r. ub. przywóz wyniósł 39.299 q wartości zł. 1.673.000, wywóz 1.111 q wartości 42.000 zł. Wzrost przywozu w styczniu b. r. o ca 30% w porównaniu do r. 1934 tłumaczy się znacznem zwiększeniem przywozu śledzi solonych:

Poszczególne pozycje przywozu przedstawiały się w sposób następujący. Przywóz karpi wyniósł 70 q wartości zł. 6.000 (całość z Jugosławji) w r. ub. przywóz karpi wyniósł zaledwie 200 kg. Sandacza przywieziono 438 q wartości zł. 34.000. W styczniu r. ub. przywóz sandaczy wynosił 1.169 q wartości zł. 117.000. Zaznaczyć należy, że w grudniu ub. r. Z.S.R.R. przywiózł do Gdyni do miejscowej chłodni około 800 q sandaczy z przeznaczeniem na miesiąc styczeń i luty b. r., wobec czego rozmiary przywozu sandaczy w miesiącu styczniu nie uległy faktycznie zmianie. Przywozu leszczy nienotowano, w r. ub. przywóz leszczy wynosił 150 q wartości 14.000 zł. Przywóz ryb słodkowodnych osobno niewymienionych wyniósł 173 q wartości zł. 6.000. Śledzi mrożonych dowieziono 6.805 q wartości zł. 191.000, w tem 5.215 q z Norwegji, 1.095 q ze Szwecji. W r. ub. przywóz śledzi mrożonych wyniósł 43.140 q wartości zł. 1.469.000, w tem 32.000 q z Anglji. W r. ub. przywóz średzi solonych wynosił 37.171 q wartości zł. 1.343.000. Szprotów i sardeli przywieziono 25 q wartości zł. 3.000.

W wywozie największą pozycję stanowił łosoś, którego wywieziono 109 q wartości zł. 59.000. Wywóz łososia skierowany był w ilości 47 q do Niemiec i 46 q do nglji. Drugą skolei poważną pozycję wywozową w styczniu b. r. stanowił wywóz szprotów mrożonych do Niemiec. Wywóz szprotów do Niemiec jest faktycznie reeksportem sportów szprotów sprowadzanych przez nas z Norwegji i Szwecji. Raków wywieziono 35 q wartości zł. 8.000, w tem 28 q wartości 6.000 zł. do Niemiec. W r. ub. wywóz raków wyniósł 42 q wartości 8.000 zł.

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.

Rynek	1.II	8.II	15.II	22.II		
Kraków	1.60-1.70	1.60-1.70	1.70	—		
Lwów	1.50-1.70	— —	— —	— —		
Warszawa	1.50	1.55-1.65	1.55-1.60	1.60		

W miesiącu lutym b. r. na rynku rybnym w Warszawie panowała tendencja bardzo słaba. W ciągu całego miesiąca podaż karpia znacznie przekraczała faktyczną zdolność konkurencyjną rynku warszawskiego, wobec czego ceny kształtowały się na poziomie niższym niż w miesiącu styczniu. Cena hurtowa karpia sięgająca w początkach stycznia zł. 1,75 za 1 kg., załamała się z końcem stycznia do zł. 1,50. Dzięki akcji, podjętej przez Komisję Notowań Cen Ryb przy Zrzeszeniu Gospodarstw Starszych R. P., kupcy warszawscy, biorący udział w pracach Komisji powstrzymali się w piewszym tygodniu lutego całkowicie od dowozu na rynek warszawski nowych partyj towaru i ograniczyli się wyłącznie do sprzedaży posiada-

nych na miejscu zapasów. W wyniku tej akcji ceny zwyżkowały. W późniejszych tygodniach tego rodzaju wysiłek hurtowników warszawskich nie dał już pomyślnych rezultatów, gdyż kupcy prowincjonalni, korzystając z chwilowej zwyżki cen, zarzucili rynek warszawski rybą w takim stopniu, że utrzymanie się tendencji zwyżkowej okazało się niemożliwe i ceny ponownie załamały się. Duże zapasy ryby u producentów dotychczas niesprzedanej nie pozwalają snuć pomyślnych horoskopów na przyszłość. Należy się obawiać, że przeładowanie rynku rybą, jakie dało się zauważyć w styczniu i lutym b. r. utrzyma się nadal przez marzec i kwiecień. W takich warunkach możliwość poprawy obecnych cen staje się problematyczna.

Z numerem niniejszym podawać będziemy krótkie omówienia sytuacji na rynku rybnym w Łodzi wraz z notowaniami cen.

Zaznaczyć należy, że podawane w tabelach notowania cen hurtowych karpia w Łodzi są w zasadzie cenami półhurtowemi, gdyż rynek łódzki nie posiada faktycznie hurtowników, jako osobnego ogniwa pośrednictwa między producentami i konsumentem, i w przerażającej części detaliści zaopatrują się w rybę bezpośrednio u producentów. Tem się właśnie tłumaczy istnienie stosunkowo małej marży (około 20 groszy) między łódzką ceną detaliczną i hurtową (w zasadzie półhurtową), tem się poza tem tłumaczy fakt że na rynku łódzkim obniżony poziom cen z reguły wyższy od cen warszawskich.

Na rynku łódzkim karpia żywego notowano: dn. 15 lutego b. r. w hurcie zł. 1.80—2.00, w detalu zł. 2 — 2.20, dnia 22 lutego b. r. — w hurcie zł. 1,70 — 1,80, w detalu zł. 2.—. Dowóz karpi bardzo duży, tendencja słaba.

Ceny detaliczne ryb w zł. za 1 kg.

Rynek	Data	Karp żywy		Karaś żywy		Lin żywy		Szczupak żywy		Sandacz jezior.		Leszcz		Okoń		Drobnica		Węgorz	
Bydgoszcz	81.I	2	2.4	2	2.4	2	2.6	2		4	5	1.6	2	1.5	2.4	—	—	5	—
„	28.I	2	2.4	2	2.4	2	2.6	2	2,8	4	5	1.6	2	1.5	2.4	—	—	5	—
„	1.II	2	2.4	2	2.4	2	2.6	2	2.8	4	5	1.6	2	1.5	2.4	—	—	5	—
„	8.II	2	2.4	2	2.4	2	2.8	2	2.8	4	5	1.6	2	1.5	2 4	—	—	5	—
Kraków	25.I	1.8	1.9	1	1.1	1.8	1.9	2.5	3	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—
„	1.II	1.8	1.9	1	1.2	1.8	1.9		3	—	—	—		—	—	—	—	—	—
„	8.II	1.8	1.9	1	1.2	1.8	1.9		3	—	—	—		—	—	—	—	—	—
„	15.II	1.8	1.9	1	1.2	1.8	2		3	—	—	—		—	—	—	—	—	—
Lwów	1.II	1.8	2			1.5	1.8	2.5	3	—	—	1.8		—	—	1.2	1.5	—	—
Pińsk	11.I	—	—	1.6	1.7	1.4	1.6	1.5	1.9	—	—	1.6	1.8	0.7	0.8	0.4	0.5	—	—
„	18.I	—	—	1.6	1.7	1.5	1.5	1.4	1.9	—	—	1.5	1.8	0.6	0.8	0.3	0.5	—	—
„	25.I	—	—	1.5	1.7	1.4	1.5	1.4	1.8	—	—	1.6	1.8	0.6	0 8	0.3	0.4	—	—
„	1.II	—	—	1.6	1.7	1.5	1.4	1.3	1.8	—	—	1.6	1.8	0.7	0.8	0.3	0.4	—	—
„	8.II	—	—	1.5	1.7	1.6	1.4	1.3	1.7	—	—	—	—	0.6	0.8	0,3	0.3	—	—
„	15.II	—	—	1.6	1.8	1.6	1.6	1.3	1.8	—	—	1.7	1.8	0.6	0.8	0.4	0.5	—	—
Poznań	4.I	2	2.4	1.8	2	2	2.4	2.5	3	—	—	1.5	2	—	—	—	—	—	—
„	16.I	2	2.4	1.8	2	2	2.4	2.5	2.8	—	—	1.5	2	—	—	—	—	—	—
„	18.I	2	2.4	—	—	2	2.4	2.3	2.8	—	—	1.5	2	—	—	—	—	—	—
„	25.I	2	2.4	1.8	2	2	2.4	2.2	2.6	—	—	1.5	2	—	—	—	—	—	—
„	1.II	2	2.4	1.8	2	1.8	2.4	2.	2.6	—	—	1.5	2	—	—	—	—	—	—
Toruń	25 I	2	2.4	1.	1.2	2	2.4			3.2	4	1.4	1.6	1	1.6	0.5	0.6	—	—
„	1.II	1.8	2.2	1.5	2	1,8	2.2	2	2.2	2	3.5	1.5	2	1	1.2	0 4	0.6	—	—
„	8.II	1.8	2.2	1.8	2	1.8	2.2	1.8	2.2	3	3.5	—	—	0,5	1.6	0.5	0.6	—	—
„	15.II	1.8	2.	1.8	2	1.8	2.2	1.8	2	3	3.5	1.5	1.8	0.2	1.5	0.4	0.5	—	—
Warszawa	25.I	1.7	1.8	2.5	3	1.5	2	2.8	3	—	—	2.3	2.4	0.4	1.5	—	—	—	—
„	1.II	1.7	1.8	2.6	3	1.75	2	2.6	3	32.	3.5	1.8	2.	1.2	1.4	0.5	0.8	—	—
„	8.II	1.8	2	2.75	3	1.8	2	2.5	3	—	—	2.4	2.5	1.2	1.5	0.6	0.7	—	—
„	15.II	1.8	2	2.5	3	1.8	2.2	2.5	3	—	—	2.4	2.5	1.5	1.8	0.7	0.7	—	—
„	22.II	1.8	2	2.6	3	1.4	2	2.8	3	—	—	2.4	2.5	1.2	1.5	—	—	5	5.5

Rynek Maślarski.

Pierwsze oznaki zmniejszenia produkcji masła dały się zauważyć zaraz na początku lutego. Przyczyną tego normalnego o tej porze roku zjawiska jest okres cielenia krów. Jeśli okres ten ma tak duży wpływ na sytuację rynkową, to w dużej mierze ze względu na jego jednoczesność w całym kraju, zwłaszcza w najważniejszych rejonach produkcyjnych.

Silne zmniejszenie produkcji masła dało się pozatem zaobserwować w okręgach które w r. ub. ucierpiały z powodu posuchy (zachodnie powiaty województwa poznańskiego i pomorskiego) lub były dotknięte klęską powodzi (województwo krakowskie).

Znawcy przypuszczają, że zmniejszona produkcja do poziomu obecnego utrzyma się bez większych zmian przez cały marzec i kwiecień. Naturalnie, ściśle przepowiadać niczego w tym wypadku nie można, bo natężenie produkcji zależy, jak wiadomo, od różnych okoliczności.

Spożycie masła utrzymane było w lutym na poziomie miesiąca poprzedniego. Ze wzrostem konsumcji liczyć się należy właściwie dopiero w marcu i kwietniu, na które to miesiące przypada okres postu i zwiększonego zapotrzebowania przed świętami wielkanocnemi.

Następstwem tak rozwijającej się przypuszczalnie sytuacji rynkowej będzie stałe zmniejszenie się wolnej nadwyżki produkcyjnej. Wzrost spożycia oraz zmniejszony nacisk podaży masła wpłynąć winny na wzrost cen krajowych oraz kurczenie się eksportu, który i tak od kilku miesięcy nie był właściwie niczem więcej, jak tylko klapą bezpieczeństwa, przez którą odprowadzało się niezbędne do zdjęcia z rynku wolne nadwyżki produkcyjne.

Ceny w lutym kształtowały się według parytetu eksportowego przy wywozie do Anglji. Wynikiem planowego wywozu masła o charakterze wybitnie interwencyjnym była stabilizacja cen w kraju na poziomie styczniowym. Odrzucając chwilowe wahania konjunkturalne i lokalne, ceny masła w Polsce utrzymywały się przez cały miesiąc

luty w granicach zł. 2,40 — 2,60 za 1 kg. Notowania warszawskie były zawsze nieco wyższe, a to ze względu na większe oddalenie stolicy od głównych rejonów produkcji.

Pod koniec miesiąca sprawozdawczego nastrój na rynku nieco osłabł, na co wpłynęło z jednej strony pogorszenie się sytuacji na rynku angielskim, z drugiej zaś dalsze narastanie zapasów tłuszczów wieprzowych, których mimo zapowiedzi dotychczas nie zaczęto jeszcze wywozić zagranicę.

Dość znaczny wywóz masła (wyłącznie do Anglji), jaki dał się zanotować w pierwszej połowie lutego, a który wyniósł ca 120.000 kg, ma za źródło nietylko odprowadzenie bieżących nadwyżek produkcyjnych, ale również likwidację zapasów styczniowych. Sądzić należy, że eksport w drugiej połowie lutego nie przekroczy jednak 50 — 60.000 kg, wliczając w to ilości, które będą skierowane na inne rynki poza Anglją. Jeśli się jednak porówna dane ilustrujące wywóz masła w lutym r. ub., w którym wywieźliśmy tylko 50.000 kg (wyłącznie do Niemiec) z danemi za luty r. b., to widzimy, że prężność naszego wywozu masła wzrosła tego roku i to b. znacznie.

Przy okazji chcieliśmy czytelnikowi zaprezentować kilka cyfr, charakteryzujących wywóz masła polskiego w r. 1934. Według statystyki, sporządzonej na podstawie wtórników zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ogólny wywóz masła zagranicę wyniósł tonn 4.342 z czego wysłano:

do Anglji	2.631
„ Niemiec	1.564
„ Czechosłowacji	48
„ Belgji	45
„ Szwajcarji	22
„ Francji	21
„ Austrji	10
„ innych państw	1

W r. 1933 ogólny eksport masła wyniósł zaledwie tonn 1.609.

Ciekawie układają się cyfry w odniesieniu do tego, kto eksportował. Jak wiadomo — popularnie mówiąc — wywóz masła był prowadzony przez dwie grupy, to znaczy przez spółdzielczą i firm prywatnych (do drugiej grupy należą również niektóre związki spółdzielcze zwłaszcza niemieckie). Otóż, według powyższych danych, na grupę spółdzielczą (5 handlowych central spółdzielczych) przypadało 81% całego eksportu masła, na drugą grupę 19%. Gdybyśmy jednak wszystkie organizacje spółdzielcze razem wzięli, to na grupę pierwszą przypadałoby 91%, a na firmy prywatne tylko 9%.

W styczniu 1935 r. cały wywóz masła wyniósł 130 tys. kg, który w całości został skierowany do Anglji.

Sytuacja na rynkach zbytu w miesiącu lutym przedstawiała się w dalszym ciągu dość pomyślnie. Te same czynniki, które omówiliśmy szczegółowo w sprawozdaniu poprzedniem, nadal wpływały na kształtowanie się światowego rynku maślarskiego.

W szczególności korzystnie rozwijała się konjunktura na rynku angielskim. Notowania podniosły się do poziomu oddawna nienotowanego tak, że zaczęto się w Anglji słusznie obawiać, by wyśrubowane ceny nie osłabiły zainteresowania konsumentów i nie spowodowały zmniejszenia spożycia masła względnie przerzucenia się na inne tłuszcze jadalne. Zainteresowanie się masłem polskiem było b. silne, wyrazem czego ceny, które w połowie lutego płacono w Londynie ca sh. 90 za 1 cwt. (sporadycznie nawet sh. 96/—). Ponieważ mimo dość znacznego wywozu masła w styczniu towar nasz nadal nie był notowany w Londynie, przypuszcza się między innemi, że był częściowo reeksportowany do Stanów Zjednoczonych, które mają obecnie b. duży niedobór masła. Przypuszczenia te są usprawiedliwione, wobec stwierdzonej obecności naszego masła w Stanach Zjednoczonych oraz nadejścia nawet stamtąd ofert.

W ostatnich dniach lutego zaznaczyła się w Anglji tendencja słabsza, która odbiła się na ogólnej zniżce notowań. I tak ceny masła duńskiego spadły o 8 szylingów, podobnie obniżyły się notowania masła bałtyckiego. Za nasze masło płacono ostatnio w Londynie: za solone — sh. 81, za niesolone — sh. 82 — 85. Przyczyną pogorszenia się konjunktury w Anglji są mniejsze zakupy masła w Stanach Zjednoczonych oraz sygnalizowane znaczne ilości masła kolonjalnego płynącego do Europy, które zostało zaoferowane po cenach niższych od dotychczas notowanych w Anglji.

Sytuacja na rynku niemieckim była w lutym bez zmiany. Mimo dobrej dla nas konjunktury na tym rynku, eksport masła był i jest uniemożliwiony. Zapotrzebowanie swe pokrywają Niemcy wzmożonym importem masła z Danji, Holandji i państw bałtyckich.

Eksjort masła do Czechosłowacji był w dalszym ciągu niemożliwy, bowiem mimo skontyngentowania przywozu, ceny masła na tym rynku były b. niskie przy stałej słabej tendencji rynkowej.

W lutym niektóre organizacje eksportujące masło otrzymały zapytania ze strony austrjackich importerów o oferty na dostawę masła. Zainteresowania te wynikają z tego, że firmy austrjackie prawdopodobnie pragnęły zorjentować się w cenach eksportowych naszego masła, bowiem zakupy dla potrzeb własnego rynku są wciąż nieaktualne wobec b. niskich cen i dużych własnych nadwyżek. Należy dodać, że Austrja sama eksportuje masło i to w dość znacznych ilościach do Niemiec i krajów okolicznych, a nawet wysłała próbny transport do Palestyny.

Ten ostatni rynek zyskuje coraz więcej na aktualności. Import masła do Palestyny ciągle wzrasta. Według oficjalnej statystyki przywieziono:

w 1932 r.	— kg	493.279
w 1933 r.	— kg	873.672
I półr. roku 1934	— kg	814.001

Głównymi dostawcami masła do Palestyny były do r. 1933 — Australja i Łotwa. Obecnie coraz więcej wchodzi na ten rynek masło finladzkie i litewskie.

Ostatnio oferowane ceny cif Jaffa za tonnę masła niesolonego wynosiły £ 75.

W lutym zostały wysłane do Palestyny via Gdynia dwie większe próbne partje masła polskiego. Rezultaty sprzedaży będą jednak znane dopiero w połowie marca.

Kończąc sprawozdanie, kilka słów trzeba poświęcić pomyślnym rezultatom działającej od września ub. r. nadkontroli standaryzacyjnej w Gdyni. Otóż należy z całym naciskiem podkreślić, że od czasu działania wprowadzonej nadkontroli przestały zupełnie nadchodzić skargi z zagranicy na niedociągnięcia jakościowe naszego masła. Wyniki te stwierdzają, że nadkontrola była niezbędna i że eksporterzy masła jednak potrafili poprawić jakość masła i jego opakowanie.

J. J.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

ESTONJA

Rentowność rolnictwa w 1933/34 r.

Ukazało się sprawozdanie dr. T. Kinda o rentowności rolnictwa w Estonji opracowane na podstawie materjałów rachunkowych, pochodzących ze 150 gospodarstw, których obszar przeciętny wynosi 36.5 ha. (Rentabilité agricole en 1933/34. Tallinn 1935).

Według tego sprawozdania kapitał czynny w dn. 1. VII. 1933 r. wynosi 388.— kr, t. j. o 5% mniej niż w roku ubiegłym. Redukcji uległy wszystkie składniki kapitału czynnego, a największej kapitał inwentarza żywego (15.6%). Zmniejszył się też kapitał bierny z 64.44 kr na ha na 59.39 kr. Kapitał bierny wynosi 5% wartości kapitału czynnego.

Ogólny dochód brutto wykazuje wzrost z 72.13 kr na ha w 1932/33 r. na 84.91 kr, t. j. o 18%. Tak korzystny rezultat rolnictwo estońskie zawdzięcza przedewszystkiem zwiększeniu się dochodu brutto z hodowli bydła (o 23.5%), mleka (o 23.6%), trzody (o 25,2%). Obserwujemy przytem znaczny wzrost cen produktów zwierzęcych (od 14,5% do 26.4%). Cena żyta w wolnym handlu w stosunku do roku ubiegłego spadła o 14,9%, zaś cena żyta płacona przez państwo o 7,1%, cena pszenicy obniżyła się o 1,5%, inne produkty wykazują wzrost cen: ziemniaki o 15.4%, jęczmień browarniany o 28,0%, jęczmień na paszę o 26.1%, olej lniany o 11,2%, siemię lniane o 31,2%, włókno lniane o 33,6%, masło eksportowe o 26,4%, mięso wieprzowe o 22,7%, bekony o 28,6%, wołowina o 14,5%.

Dochód brutto z hodowli bydła i trzody wynosi 34,9% ogólnego dochodu brutto.

W okresie 8 lat (1926/27 — 1932/33) najniższy dochód brutto wypadł w 1932/33 r.

W związku ze wzrostem cen powiększyły się przychody gotówkowe z 33.71 kr na ha w 1932/33 r. na 39.96 kr, t. j. o 18,5%.

Weźmy teraz pod uwagę stronę nakładową gospodarstw, którą przedstawiają koszty gospodarcze obejmujące koszty rzeczowe, koszty pracy i amortyzację kapitałów. Koszty gospodarcze wykazują zmniejszenie w stosunku do roku ubiegłego o 4,4% (z 72.94 kr na ha na 69.75 kr). Nakłady na najważniejsze składniki kosztów gospodarczych, od których zależy w znacznej mierze wzrost produkcji, t. j. nawozy sztuczne i pasze kupne wykazują zwiększenie: nawozy o 46,0%, pasze o 25,0%. Koszty pracy pozostają prawie bez zmiany. O innych składnikach nakładowych nic nie możemy powiedzieć, gdyż nie są wyszczególnione w sprawozdaniu.

Wydatki gotówkowe wzrosły z 30.45 kr w 1932/33 r. na 33.79 kr (o 11,0%).

Różnica pomiędzy dochodem brutto a kosztami gospodarczemi — miarą rentowności rolnictwa — t. j. dochód czysty wynosi w 1933/34 r. 15.16 kr na ha albo 3,91 kr na 100 kr kapitału czynnego, a 4.18 kr na 100 kr majątku czystego.

Zadziwiający rezultat, zwłaszcza, że w roku 1932/33 rolnictwo estońskie wykazywało ujemny dochód czysty wynoszący 0.81 kr na ha. Dochód z pracy rodziny gospodarstwa i własnego kapitału, t. zw. dochód rolniczy wyniósł w 1933/34 r. 44.70 kr na ha, w roku ubiegłym 21.01 kr (wzrost o 112,8%) zaś na dzień pracy członków rodziny 2.08 kr (w 1932/33 r. 1.20 kr).

Przytoczone cyfry wyraźnie wykazują gruntowną poprawę sytuacji rolnictwa w Estonji. Mały kraj północny skutecznie umie walczyć z przeżywanym przez cały świat kryzysem. Jakich sposobów i metod pracy używa nie można dowiedzieć się z krótkiego sprawozdania. Byłoby przeto pożytecznem gruntowne zaznajomienie się z organizacją rolnictwa estońskiego w celu przyswojenia metody pracy i wykorzystania doświadczeń sąsiada północy przy naprawie u nas dotkliwych skutków obecnego przesilenia.

NIEMCY

Rolnictwo w roku 1934.

Skutkiem niepomyślnych urodzajów, spowodowanych niesprzyjającemi warunkami atmosferycznemi, produkcja rolna Niemiec w r. 1934 jest naogół uboższa niż w latach ubiegłych. Zbiory zbóż wynoszą 21 milj. tonn, należy jednak uwzględnić, że Niemcy przy końcu ubiegłej kampanji zbożowej posiadały 2,7 milj. tonn rezerwy zbożowej, a przeto ich zapotrzebowanie importowe w bieżącej kampanji wyniesie bardzo niewiele. Należy się liczyć bardzo poważnie ze spadkiem stanu pogłowia zwierząt gospodarskich, gdyż zapotrzebowanie Niemiec w paszę jest słabe. Tendencje do ograniczenia stanu pogłowia zaznaczyły się już na jesieni roku ubiegłego i ujawniły się znacznym spadkiem cen bydła, spowodowanym zwiększeniem podaży skutkiem braku pasz. Spodziewany jest również spadek pogłowia trzody chlewnej o ca 2 miljony sztuk w stosunku do roku ubiegłego.

O ile chodzi o regulowanie cen produktów rolnych, to rok 1934 przyniósł pogłębienie ingerencji państwa w tej dziedzinie, bowiem jeszcze w roku 1933 państwo wyznaczało tylko ceny minimalne na zboże, natomiast w r. 1934 polityka państwowa z wyznaczania cen minimalnych przechodzi na wyznaczanie cen absolutnie stałych, które nie mogą być przekraczane ani w górę, ani w dół. Rok 1934 przynosi nietylko wyznaczanie cen na zboża chlebowe, ale również i na zboża pastewne.

Ingerencja państwa nietylko zaznacza się w zakresie reglamentacji handlu zagranicznego, ale również w zakresie handlu wewnętrznego, wyznaczając nietylko ceny produktów rolnych, ale także regulując marżę zysków młynów, kupiectwa i przetwórstwa rolnego.

Wskaźnik cen produktów rolnych od najniższego swego poziomu w r. 1933 podniósł się przy końcu roku ubiegłego o ca 25%, przekraczając w ten sposób po raz pierwszy stan z roku 1913.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

Chrząszcz Tad. prof. *Technologja rolna — przetwórstwo produktów roślinnych i zwierzęcych,* str. 232. (Praktyczne Podręczniki Rolnictwa i Nauk pokrewnych), Wydawn. Tow. Oświaty Rolniczej — Księgarnia Rolnicza w Warszawie (Mazowiecka 10). Cena 6.50 zł. Znana instytucja rolniczo-wydawnicza, w swem dążeniu do zapełnienia najbardziej dotkliwych luk współczesnej literatury rolniczej, wydała ostatnio między innemi krótki podręcznik technologji rolnej dla użytku szkół rolniczych oraz tych praktyków-rolników, którzy zgrubsza pragną się zorjentować, jak można „uszlachetnić" a więc i korzystniej sprzedać wytwarzane przez gospodarstwo produkty rolne, ogrodowe oraz zwierzęce, jakie są stosowane w danej gałęzi metody przetwórcze i jakie widoki gospodarcze posiadają dane gałęzi przemysłu rolnego wobec niskich cen na surowce rolnicze — książka bardzo na czasie.

Całość tematu ujęta została następująco: Cz. I. Technologja ogólna: I. Charakterystyka i warunki zakładania fabryk rolniczych. — II. Założenie i urządzenie fabryki: teren, budynki, maszyny i urządzenia, materjał opałowy, chłodzenie. — Cz. II. Technologja szczegółowa: I. Przerób produktów ziemnych (przeróbka wody, torfu, gliny i t. p.). — II. Przetwórstwo ziemiopłodów rolnych (młynarstwo, piekarstwo, krochmalnictwo, suszarnictwo, piwowarstwo, gorzelnictwo, wyrób wódek i likierów, cukrownictwo, olejnictwo, tkactwo i t. d.). — III. Przerób warzyw i owoców (kompoty, wina, marmelady, susze, marynaty, kiszonki i t. d.). — IV. Przerób produktów zwierzęcych: mleka (masło, sery), jaj, mięsa, tłuszczu, wosku, skór (garbarstwo), wełny i odpadków zwierzęcych.

Treść, jak widać, nadzwyczaj obszerna, z konieczności więc potraktowana być musiała bardzo zwięźle, niemal encyklopedycznie, w związku z czem książka zaopatrzona została w wykaz odpowiedniej do każdego działu literatury.

Ordynacja podatkowa — Władysław Runcewicz, inspektor Min. Skarbu — nakładem księgarni Hoesicka.

Ukazała się nakładem księgarni F. Hoesicka w Warszawie książka inspektora Min. Skarbu, p. Władysława Runcewicza, p. t. „Ordynacja podatkowa". Jest to jedno z najlepszych, jakie ukazały się ostatnio, wydawnictw informacyjnych z dziedziny podatkowej. Praca p. Runcewicza zawiera kolejno: omówienie założeń dokonanej reformy procedury podatkowej, ścisłą treść ustawy i przepisów wykonawczych, a wreszcie niezwykle sumiennie opracowany szczegółowy komentarz do każdego z artykułów ordynacji. Dla użytku praktycznego płatników, zwłaszcza posiadaczy większych gospodarstw rolnych, książka ta posiada niezwykle cenne walory zarówno dzięki doskonałemu układowi, jak i nadzwyczaj jasnemu ujęciu bogatych komentarzy. Dla ekonomisty, badacza polskiego systemu podatkowego, pierwsza i trzecia część książki dostarczyć może wiele cennego materjału, który stanowi bodaj wyczerpujące źródło wiadomości z zakresu założeń procedury państwowych podatków bezpośrednich.

Schönfeld St. Żywopłoty, szpalery i osłony. Warszawa, wydawn. Tow. Oświaty Rolniczej — Księgarnia Rolnicza, str. 88. (Bibljoteka ogrodnicza Nr. 1).

Książką tą Tow. Ośw. Rolniczej zapoczątkowało nową serję swych wydawnictw, t. zw. Bibljotekę ogrodniczą, przeznaczoną dla właścicieli ogrodów i ogrodników. Ponieważ nasza literatura z zakresu ogrodnictwa ozdobnego wykazuje wielkie braki, przeto książkę tę niewątpliwie powitają b. życzliwie wszyscy zainteresowani.

I-szy rozdział książki opisuje główne rodzaje żywopłotów i ich przeznaczenie (żywopłoty ozdobne — niskie i wysokie, żywopłoty ochoronne, osłony i szpalery strzyżone). Rozdział II zawiera charakterystykę materjału roślinnego, w liczbie kilkudziesięciu gatunków (w porządku alfabetycznym), która stanowi główną część omawianej pracy. Rozdział III podaje ogólne wytyczne urządzania i utrzymania żywopłotów (przygotowanie ziemi, sadzenie, pielęgnowanie, cięcie, odmładzanie, nawożenie ziemi), wreszcie rozdział IV zawiera opis chorób i szkodników roślinnych i sposobów ich zwalczania.

Książka zawiera blisko 30 ilustracyj, z których kilkanaście przedstawia fotograficzne zdjęcia różnego rodzaju żywopłotów, ciętych mniej lub więcej fantazyjnie, co ogromnie podnosi zarówno stronę estetyczną książki, jak i praktyczną.

Cena stosunkowo niska zł. 2.40.

S T A T Y S T Y K A

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych za 100 kg. w Polsce

ROK I MIESIĄC	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki fabryczne ceny płacone producentom w/g G. U. S.	Koniczyna czerw.	Seradela	Wyka	Łubin żółty	Groch „Victorja"	Rzepak	Bydło rogate za 100 kg ż. wagi	Cielęta za 100 kg ż. wagi	Trzoda chlewna za 100 kg ż. wagi	Owce za 100 kg ż. wagi	Mleko za 100 litr.	Masło za 1 kg	Jaja za 1 kg
	Ceny w/g giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie					Ceny nasion w/g cenników firm nasiennych						Ceny na targu w Poznaniu				w/g cenników komisji nabiał. w Warszawie		
1926/27 od 1/VIII do 30/VII	53,23	41,87	38,98	35,92	7,58							128,91	143,95	213,24	118,47	38,42	6,27	3,09
1927/28 " " " "	53,76	43,77	44,75	41,49	7,14	262,91	23,83	36,25	22,61	76,81	68,24	143,89	157.20	202,86	130,02	38,75	6,29	3,33
1928/29 " " " "	47,79	34,54	36,52	34,99	6,71	209,61	48,68	41,68	29,59	68,25	76,85	142,40	159,59	209,23	130,24	41,67	6,68	3,63
1929/30 " " " "	40,69	21,97	26,72	21,50	3,72	142,43	23,93	30,72	26,99	46,19	72,63	122,30	160,91	222,77	127,92	34,79	6,70	3,01
1930/31 " " " "	29,31	21,82	25,61	24,49	5,87	263,41	67,19	33,38	30,99	32,91	42,87	90,89	108,05	131,96	116,82	28,75	4,77	2,70
1931/32 " " " "	26,98	25,09	24,59	23,70	3,70	199,88	24,34	22,67	18,96	27,52	31,27	58,55	68,10	109,18	64,90	22,63	3,77	1,79
1932/33 " " " "	31,63	17,87	17,10	16,17	2,88	111,35	12,24	13,87	10,62	24,69	36,62	46,29	61,02	94,64	55,85	18.00	3,23	1,55
1933 sierpień	20,33	15,15	—	14,33	3,34	98,75	8,50	13,00	8,50	22,38	35,88	51,21	70,80	95,80	62,75	18.00	3,25	1,03
wrzesień	21,97	14,38	15,75	14,29	2,84	130,00	9 50	13,00	8,50	21,38	36,50	54,64	78,88	101,31	64,50	16.00	3,21	1,28
październik	20,95	14,50	15,75	14,96	2,74	145,50	11,10	14,20	8,50	24,40	36,50	54,90	65,30	95,85	67,03	18,00	3,55	1,38
listopad	20,89	14,50	15,45	13,78	2,88	182,50	13,00	15,00	8,50	25,38	36,50	52,60	59,63	86,06	61,88	18,00	3,39	1,61
grudzień	20,50	14,50	15,25	12,98	3,16	189,38	13,00	14,00	8,50	23,50	39,88	51,30	60,19	81,25	62,50	18,00	3,40	1,83
1934 styczeń	20,50	14,50	15,25	12,14	3,18	131,75	12,80	13,00	8,50	23,50	41,00	48,74	55,55	78,90	64,25	15,00	2.66	1,99
luty	20,55	14,50	15,38	11,32	3,29	135,63	10,50	13,00	8,50	23,50	41,00	50,89	56,81	75,49	62,00	15,00	3,26	1,27
marzec	21,09	14,50	15,75	11,82	3,33	140,00	9,13	13,00	8,50	23,50	41,00	50,22	62,38	73,13	61,25	15,00	3,60	1,05
kwiecień	19,81	14.50	15,75	12,13	3,19	126.00	8,90	12,80	9,50	23,50	41.00	50,08	54,31	66,81	55,84	17,00	3,06	0.89
maj	17,94	12,82	15.75	12,48	2,63	107,50	8,50	11,00	9,50	24,13	—	48,24	55,55	58,62	55,70	22,00	2'83	0,79
czerwiec	20,93	14,34	—	15,90	3,17	117,50	8,50	11,75	9,50	27,50	—	47.33	50,50	59,69	59,00	12,00	2,20	0,95
lipiec	19,00	13 93	19,20	15,03	2,89	173,75	10,00	17,00	10,63	33,25	36,00	46,49	49,75	65[10	54,74	13,00	2.30	0,88
średnia r. 1933/34	20,37	14,34	15,93	13,43	3,05	139,85	10,28	13,40	8,92	24,65	38,53	50,55	59,17	78,17	69,95	16,42	3,06	1,25
1934 sierpień	21,11	17,09	21,39	16,65	2,93	160,00	10,50	22,50	15,00	42,00	42,00	51,61	69,19	73.06	61.50	15,00	2,36	0,90
wrzesień	20,00	17,09	21,25	15,51	2.74	156,25	10,50	25.88	15,00	47,00	43,00	52,43	73,56	63,63	66,17	14,00	2,27	1,04
październik	19,80	16,63	21,69	16,52	2,28	133,00	10,50	26,70	13,80	47,40	41,40	49,31	68,02	58,05	63,73	14,00	2,62	1,25
listopad	18,75	13.93	20,25	14,95	2,18	123,12	10,50	22,37	12,00	47,00	39,00	44,74	51,63	55,44	53,21	16,00	2,82	1,40
grudzień	18,75	14,50	20,65	14,65	2,25	106,90	10,50	22,70	10,10	40,20	37,40	39,83	49,38	52,31	56,50	14,00	3,05	1,53
1935 styczeń	18,57	14,75	21,72	14,75	2,36	104,38	10,50	23,50	9,50	39,00	37.00	37,33	48,60	51,25	54,90	11,00	2,51	1,51

Wskaźniki cen

ROK I MIESIĄC	Ceny hurtowe ogółem	Artykuły rolne	Artykuły przemysł.	Koszty utrzym. w Warszawie: Ogółem	Koszty utrzym. w Warszawie: Żywn.	Artykuły sprzedawane bezpośrednio przez rolników: Ogółem	Ziemiopłody	Zwierzęta rzeźne	Nabiał	Drewno surowe	Artykuły nabywane przez rolników: Ogółem	Nawozy sztuczne	Wyroby gotowe dla prod. roln.	Surowce i półfabrykaty przemysłowe: Ogółem	Uzależnione od zagranicy	Skartelizowane	Pozostałe
	przy podstawie r. 1928 = 100,0					przy podstawie r. 1928 = 100,0											
	wg. Głównego Urzędu Statystycznego					wg. Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen											
1928	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
1929	96,3	92,6	98,6	—	—	89,5	75,5	105,5	98,0	93,8	101,1	102,7	103,6	96,3	93,3	107,7	93,6
1930	85.5	77,7	89,8	—	—	67,6	50,0	86,9	79,4	71,9	98,6	100,0	107,0	86,1	68,6	108,9	81,0
1931	74,6	68,3	76,9	—	—	59,5	57.7	56,7	70,1	49,5	90,7	96,2	101,9	72,8	50,9	107,8	63,7
1932	65,5	58,9	67,5	—	—	48,9	49,9	43,8	55,0	38,3	81,4	85,6	89,7	63,9	41,6	104,5	52,5
1933	59,1	48,5	61,1	71,2	57,9	42,6	41,1	42,5	46,7	38,7	72,9	83,2	85,4	58,7	43,8	93,0	49,1
1934 styczeń	57,8	48,6	61,9	68,7	54,8	38,4	34,4	40,8	44,9	49,0	72,3	82,7	85,9	61,9	47,7	91,0	52.1
luty	57,6	48,2	61,8	68,9	55,3	38,8	34,7	40,8	45,8	47,7	72,7	83,2	85,7	61,8	46,7	91,0	51,7
marzec	57,3	48,2	61,3	68,3	54,6	38,9	35,1	40,6	45,8	46,2	72,5	83,4	85,1	61,3	46,3	91,1	51,2
kwiecień	56,8	47,4	60,9	68,5	55,0	37,4	34,5	37,3	45,1	46,1	72,0	83,1	81,3	60,9	45,0	90,9	50,7
maj	56,0	46,3	60,3	66,7	52,6	35,7	34,8	35,6	38,4	44,6	71,7	80,1	80,4	60,3	43,9	90,5	49,7
czerwiec	55,8	46,4	59,9	65,8	51,2	36,2	38,1	35,3	33,0	42,9	71,4	79,9	80,4	59,8	42,5	90,6	48,9
lipiec	55,9	47,5	59,0	65,9	51,5	37,9	38,6	36,9	38,1	42,4	70,6	73,9	80,0	59,0	41,7	89,6	48,0
sierpień	55,8	47,9	58,5	66,4	52,1	38,1	39,1	37,3	36,7	42,6	69,8	74,8	77,6	58,5	41,5	87,6	48,1
wrzesień	54,9	46,5	58,0	65,7	51,4	36,4	37,2	35,1	36,5	40,6	69,6	74,8	77,5	58,0	40,5	87,6	47,1
październik	54,4	45,5	57,9	65,6	51,4	36,1	35,6	34,8	39,8	42,3	68,9	75,2	77,6	57,9	40,6	87,6	47,0
listopad	53,6	44,6	57,0	64,2	49,4	35,6	32,3	33,9	47,1	41,7	68,5	74,0	75,8	57,0	40,8	83,1	46,7
grudzień	53,5	44,0	57,3	63,5	48,6	34,8	33,2	32,5	43,3	46,0	68,6	74,9	75,8	57,4	41,4	83,2	47,5

Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za listopad 1931, 1932, 1933 i 1934 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

ROK	NADANIE				PRZYJĘCIE			
	w komunikacji wewnętrznej	do portów		zagranicę	z portów		z zagranicy	Tranzyt
		Gdyni	Gdańska		Gdyni	Gdańska		
	tonny				tonny			
Pszenica.								
1931	35.653	30	2.640	1.145	—	92	2.108	1
1932	22.570	—	698	662	—	60	2.323	—
1933	24.797	—	1.460	711	—	—	7.918	—
1934	20.511	—	381	10	—	51	—	15
Żyto.								
1931	24.316	106	2.322	6.790	—	75	888	642
1932	24.509	—	10.534	2.880	—	—	1.767	24
1933	33.069	—	29.755	21.138	—	—	4.163	32
1934	21.860	—	2.747	7.220	—	—	—	15
Owies.								
1931	10.244	—	240	122	—	30	—	—
1932	4.393	—	182	230	—	—	—	—
1933	7.930	—	101	353	—	25	—	105
1934	6.145	—	2.094	—	—	—	—	201
Jęczmień.								
1931	14.758	—	11.292	478	—	671	15	45
1932	12.864	—	10.108	505	—	46	—	225
1933	9.084	—	7.467	388	—	10	—	368
1934	11.169	—	25.753	105	—	—	—	101
Mąka zbożowa.								
1931	54.122	—	1.480	1.217	—	22	37	155
1932	44.876	100	1.925	75	—	9	—	251
1933	51.291	—	424	7	—	36	—	88
1934	44.146	467	1.095	585	—	15	—	413
Otręby.								
1931	19.122	—	709	1.243	30	87	206	4.435
1932	13.187	75	1.306	45	10	—	264	3.026
1933	19.740	—	329	136	—	27	—	3.400
1934	18.310	15	1.723	105	—	—	—	1.351
Ziemniaki								
1931	53.077	4.344	2.704	6.965	194	240	102	3.705
1932	59.812	40	2.155	1.705	—	47	2	2.020
1933	66.308	23	1.426	788	—	209	544	7.687
1934	60.912	93	2.235	784	—	50	91	16.069
Bydło rosłe.								
1931	6.358	—	96	243	—	—	—	523
1932	6.881	46	100	22	—	23	—	—
1933	6.371	—	48	—	11	—	—	39
1934	5.989	—	11	77	—	—	—	30
Trzoda chlewna.								
1931	10.738	—	567	2.257	—	—	19	1.228
1932	7.213	—	368	1.641	—	—	7	—
1933	5.228	—	81	986	—	—	53	127
1934	4.553	—	167	1.265	—	—	—	57
Drzewo nieobrobione.								
1931	32.928	15	2.770	11.014	—	262	21	194
1932	29.078	28	1.194	6.231	—	—	—	140
1933	30.893	188	3.238	8.674	—	30	16	442
1934	32.092	15	1.867	16.434	—	30	2	787
Drzewo obrobione.								
1931	52.538	344	21.405	11.061	—	445	952	22.198
1932	49.867	8.974	20.851	6.211	—	46	248	18.870
1933	57.087	9.930	39.011	5.896	16	198	78	24.395
1934	61.541	2.075	45.081	5.359	18	76	210	21.082